



**GŁOS**

**KATOLICKI  
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 5/2007 (2216) Rok XLIX 4.2.2007

*W dzień świętej Agaty...  
jeśli słońko przez okienko zajrzy do chaty,  
to wiosenka na świat pogląda z za zimowej kraty.*

1.40€

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ  
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

*prof. G. Jędrzejowska*



## Kopciuszek z Wissemburga

Barbara Stettner-Stefańska



**T**o pewne, że ani Józef Ignacy Kraszewski, który poświęcił Marii Leszczyńskiej swoją „Nieszczęśnicę na tronie”, ani różni biografowie żony Ludwika XV nie pofatygowali się do Wissemburga, aby zobaczyć na własne oczy miejsce, w którym przysła królowa Francji spędziła ostatnie lata swego panieństwa i gdzie dowiedziała się, że „Arcychrześcijański Majestat” pragnie ją poślubić.



Ta mała miejscowość w Alzacji w niczym bowiem nie przypomina opisanego przez autora „Starej baśni” *stosu murów koronujących szczyt wzgórza*, nie ma tam również zamku, w którym rzekomo rezydował były król Polski i uciekinier Stanisław Leszczyński wraz z rodziną.

Liczący dziś niecałe 8 tys. mieszkańców Wissemburg leży na granicy francusko-niemieckiej w miejscu, gdzie alzacka równina styka się z północnymi Wogezami. Początki jego historii sięgają VII w. i są ściśle związane z dziejami benedyktyńskiego opactwa, usytuowanego w odległości około 2 km od dzisiejszej dzielnicy Altenstadt. Opactwo zasłynęło w IX w., kiedy jeden z jego zakonników, Otfried dokonał tłumaczenia Ewangelii na wulgatę. Podobnie jak skrybowie i iluminatorzy średniowiecz-

nych psalterzów, wykazał się w tej pracy przysłowiową benedyktyńską cierpliwością, za co wdzięczni mieszkańcy miasta odwdzięczyli mu się potem piękną płaskorzeźbą z jego podobizną.

W XII w. Wissemburg uniezależnił się od opactwa, a w XIII został otoczony murami obronnymi, których część przetrwała do dziś. Za Ludwika XIV przyłączono go do Francji, potem kilka razy na przestrzeni dziejów, wraz z Alzacją zmieniał państwową przynależność co, poza okresem wojen oczywiście, nie zakłócało jego mieszkańcom ustalonego, spokojnego trybu życia i nie zmuszało ich do gorączkowej nauki obowiązującego aktualnie języka. Jak mówili, tak i mówią między sobą po alzacku, jednym z dialektów języka niemieckiego i dziś na drzwiach ich gościnnych domów częściej można spotkać napis „Willkommen” niż „Bienvenu”.

**N**ajbardziej interesujący jak na razie rozdział w historii ich miasta trwał sześć lat, od 1719 do 1725 r. To okres związany z pobytem tutaj rodziny Stanisława Leszczyńskiego, który koronowany na króla Polski w 1705 r., w 1709 musiał uciekać z kraju przed zwolennikami Augusta II i od tego czasu był politycznym emigrantem. Opuszczony przez dawnych sojuszników, bez środków do życia, przybył do Wissemburga na zaproszenie ówczesnego regenta Francji, księcia Filipa Orleańskiego, który żywił w stosunku do niego bliżej niesprecyzowane jeszcze zamiary i na wszelki wypadek chciał go mieć pod ręką. O bezinteresownej gościnności w tym wypadku, raczej nie ma co mówić.



Na rezydencję Leszczyńskich przeznaczono nie zamek, bo takiego w Wissemburgu nie ma i nie było, ale obszerny, jednopiętrowy budynek przypominający raczej zasobny dwór ziemian-



ski, z dwoma skrzydłami i charakterystycznym łamanym dachem w części centralnej. Należał przedtem do rodziny Weberów, która go odstąpiła nie bez znacznych korzyści finansowych. Oprócz Stanisława Leszczyńskiego zamieszkała tu jego żona Katarzyna z Opalińskich, matka Anna Jabłonowska i córka, siedemnastoletnia wówczas Maria Leszczyńska, *de nomine* polska królowna. Jak się miało później okazać, ten tytuł bardzo zaważył na jej przyszłości.

Wissemburczycy przyjęli przybyszów serdecznie i z sympatią. W przeciwieństwie do większości francuskich obywateli wiedzieli, gdzie leży Polska, jako że dwa wieki wcześniej wielu ich przodków masowo wyemigrowało nad Wisłę. Jeden z nich, Just Decjusz, a właściwie Ludwig Jodok Dietz (1485-1549), pisarz, historyk i ekonomista, został nawet w 1520 r. sekretarzem króla Zygmunta Starego. Polska zawdzięcza mu m.in. usprawnienie systemu monetarnego, a Kraków, w którym był rajcą miejskim, istniejącą do dziś renesansową *Willę Decjusza*, gdzie w jego czasach spotykała się ówczesna elita intelektualna.



## telegram z mrozem

4 lutego 2007

No i daliśmy sobie wmówić to globalne ocieplenie klimatu. Nie tylko my, ale i niedźwiedzie, co wylazły ze swoich legowisk, a nawet paryskie forsycje, co zaczęły kwitnąć w połowie stycznia! Tymczasem wszystko to zmroził nam siarczasty mróz dając do zrozumienia, że nie wszystko jeszcze stracone... z prawdziwą zimą i z klimatem w ogóle! Przynajmniej do marca, jak przepowiadają zmarznieci i... bezdomni. Pamiętajmy o nich, kiedy chłód na Ziemi!

(P.O.)

→→ Familia Leszczyńskich wniosła dużo ożywienia w senną atmosferę miasta. W ich rezydencji zaczął bywać kardynał Rohan ze Strasburga, hrabiostwo Andlau, gubernator Alzacji - marszałek du Bourg, który był dowódcą pułku Royal-Roussillon Cavalerie, przeniesionego do Wissemburga z chwilą osiedlenia się tam gości regenta...

W jednym z przystojnych oficerów tego pułku, markizie de Courtanvoux, młodzianka Maria Leszczyńska nawet się zakochała, ale jej miłość nie miała szans, gdyż na scenie w tym samym czasie pojawił się nie byle jaki kandydat do jej ręki: Monsieur le Duc, książę Ludwik Henryk de Bourbon-Condé, pierwszy minister Ludwika XV! Wprawdzie był bardzo brzydki, miał jedno oko i kochankę - madame de Prie, która nim rządziła, ale mimo to Leszczyński poczuł się wybranem losu w roli jego przysłego teścia. W marcu 1725 r. dostał list, w którym metresa Kondeusza, wbrew własnej woli zapewniała Leszczyńskiego, że książę patrząc na portret jego córki, namalowany przez Pierre'a Goberta, nie ukrywa żywego i szczerego pragnienia, aby dzielić życie z księżniczką, o której mówią jak o aniele.

Jak wiadomo, do ich ślubu nie doszło. Niecały miesiąc później kurier z Wersalu, a dokładnie z Marly, bo tam latem bawił król Francji ze swoim dworem, przywiózł do Wissemburga list z informacją, że z Marią Leszczyńską chce się ożenić sam Ludwik XV! Zubożała, skromna Polka, sama o tym nie wiedząc, zdystansowała inne kandydatki do francuskiego tronu, wśród których było dziewięćdziesiąt księżniczek zagranicznych oraz kilka francuskich księżniczek królewskiej krwi, a w końcowej fazie eliminacji - osiemnaście.

Z inicjatywą listy kandydatek na żonę dla Ludwika XV wystąpiła madame de Prie i to ona, zazdrosna o Kondeusza, forowała kandydaturę Kopciuszka z Wissemburga. O dziwo Radzie Królestwa przypadła do gustu „la Leczińska” w roli przyszłej żony piętnastoletniego monarchy Francji, a i królowi spodobał się jej portret. Kłamka zapadła, gdy 27 maja 1725 r. podczas codziennej uroczystości *petit levée*, czyli porannego wstawania, Ludwik XV wypowiedział słowa cytowane później przez historyków: *Posłubię księżniczkę polską. Księżniczka ta, urodzona 23 czerwca 1703, jest jedyną córką Stanisława Leszczyńskiego, hrabiego Leszna, dawniej starosty odolanowskiego, później wojewody poznańskiego, wybranego królem Polski w lipcu 1704, oraz Katarzyny Opalińskiej [...]*.

Podobno Stanisław Leszczyński zemdłał na wiadomość o honorze, jakiego miała dostąpić jego córka, a on wraz z nią.

Zgodnie z tradycją ślub powinien odbyć się w stolicy lub parafii panny młodej, ale Warszawa odpadała z oczywistych względów, a małeńki Wissemburg nie miał odpowiedniej rangi, aby być świadkiem ceremonii zaślubin Marii Leszczyńskiej z jednym z najpotężniejszych monarchów Europy. Zdecydowano się zatem na Strasburg, oddalony 60 km od wissemburskiej parafii Leszczyńskich i na razie na ślub *per procura*. W zastępstwie Ludwika XV miał poprowadzić Marię Leszczyńską do ołtarza w strasburskiej katedrze, pierwszy książę krwi, Ludwik Orleański. Był synem zmarłego regenta, księcia Filipa Orleańskiego, który sześć lat wcześniej nie mógł nawet przypuszczać, że przegarnia pod dach w Wissemburgu przyszłą królową Francji.

Z satyrycznej teki L.B.

-JAK TAK DAŁEJ PÓJDZIE, TO BĘDZIEMY MUSIELI PRZEJŚĆ NA CZYSTĄ ZWYKŁĄ...



{ Z ŻYCIA EMERYTOWANYCH WISZSZYCH FUNKCJONARIUSZY }

(Krys. Leszek Biernacki)

## WSTĘP DO... DEKOMUNIZACJI?

Bogdan Usovicz

**M**amy nowe słowo, które robi furorę w politycznym słowniku - „deubekizacja”. Wydaje się, że ładniej brzmiałaby „deesbekizacja”, ale zostawmy już formę wymyśloną przez fachowców z Prawa i Sprawiedliwości.

Nowy termin związany jest z chaosem moralnym i informacyjnym, który powstał po rezygnacji abpa Stanisława Wielgusa z funkcji metropolity warszawskiego. W czasie „zastępczej” Mszy św., ks. Józef kard. Glemp pytał m.in., dlaczego dochodzi do publicznego sądu nad abpem Wielgusem, podczas gdy ci, którzy zmuszali do współpracy, łamali ludzkie sumienia i godność czują się dobrze i bezkarnie? Tak zrodził się pomysł „deubekizacji”, czyli próby sięgnięcia po jakąś odpowiedzialność, także bezpośrednich sprawców.

Ustawa dotycząca tego problemu już powstaje. Na dziś mówi się o możliwości degradacji oficerów służb specjalnych PRL, uznania UB i SB za organizacje przestępcze, a przede wszystkim o pozbawieniu emerytowanych funkcjonariuszy przywilejów finansowych. Ich emerytury bez „oficerskich” dodatków zrównałyby się ze świadczeniami, które na ogół otrzymują dziś ich ofiary. Społeczeństwo dość łatwo akceptuje, a nawet popiera taki akt dziejowej sprawiedliwości, gorzej z prawnikami, którzy wobec nieistniejącej jeszcze ustawy wysuwają różnego typu zastrzeżenia.

Zgoda panuje wśród polityków. Tylko SLD zdecydowało się na obronę „Ubekistanu”, a jego szef Olejniczak stwierdził nawet, że w SB było „wielu porządnym ludzi”, którzy „robili dużo dobrego dla Polski”, np. przez działalność wywiadu gospodarczego. Młoda twarz SLD okazała czerwoną gębą postkomunisty. Jednocześnie, tylko Olejniczak pozwolił sobie na mówienie „otwartym językiem”. Przeciwnicy aplikacji lekarstwa w postaci „deubekizacji” wysuwają bardziej ogólne i „subtelne” zastrzeżenia. Mówi się o wprowadzeniu odpowiedzialności zbiorowej, łamaniu praw człowieka, cywilizacji, czy nawet Konstytucji. Są też głosy strachu. Niektórzy obawiają się, że dopiero teraz przyparci do muru funkcjonariusze służb specjalnych sięgną pod tapczany, do schowków i sejfów, by wyciągnąć odpowiedzialnie „kwity”, które przez ostatnie lata zabezpieczały ich byt.

Ciąg dalszy na str. 12







## LITURGIA SŁOWA

## V NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK C

## PIERWSZE CZYTANIE

Iz 6,1-2a.3-8

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana, siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. Serafimy stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł. I wołał jeden do drugiego: „Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały”. Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. I powiedziałem: „Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!” Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafimów, trzymając w ręce węgiel, który kleszczami wziął z ołtarza. Dotknął nim ust moich i rzekł: „Oto dotknęło to twoich warg: twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech”. I usłyszałem głos Pana mówiącego: „Kogo mam posłać? Kto by nam poszedł?” Odpowiedziałem: „Oto ja, poslij mnie!”

## DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 15,1-11

Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie. Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam rozkazałem. Chyba, żebyście uwierzyli na próżno. Przekazałem wam na początku to, co przejąłem; że Chrystus umarł za nasze grzechy zgodnie z Pismem, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia zgodnie z Pismem i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom. W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie, jako poronionemu płodowi. Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną. Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak wyście uwierzyli.

## EWANGELIA

Łk 5,1-11

**Słowa Ewangelii według św. Łukasza**  
Zdarzyło się raz, gdy tłum cisnął się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret, że zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu, rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Wypłyn na głębię i zarzuć sieć na połów. A Szymon odpowiedział: Mistrzu, przez całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieć. Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszedli z pomocą. Ci podплыnęli i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny. I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił. I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.



## Zaufać Słowu i planom Boga

**Życie uśmiechało się do Anety. Skończyła studia i wszystko zapowiadało, że zrobi błyskawiczną karierę w dziennikarstwie, tak jak marzyła. Miała ambitne plany zawodowe, a na później odkładała założenie rodziny, najlepiej z jednym dzieckiem.**

Niestety, niespodziewanie w wieku 27 lat zachorowała i postawiona diagnoza stwierdziła nowotwór. Cały życiowy plan się jej zawalił. I na tym odcinku ciemnego tunelu swojego życia zaczęła przychodzić myśl o Bogu, którego przez ostatnie lata, zajęta swoimi planami, odsunęła poza nawias własnego życia. Długi wewnętrzny dialog z Bogiem, poprowadził ją do zawierzenia Temu, którego w tej niemocy i słabości na nowo odnalazła. Jest pogodzona z Jego wolą. Po kilku miesiącach walki z chorobą stan zdrowia się poprawia i rodzi nadzieja. Jest jeszcze walka, która poprzez wewnętrzne oczyszczenia prowadzi do tego, że zmienia kierunek życia. Dziś jej głównym celem stała się rodzina oraz dwójka dzieci, jak i praca, którą łączy już nie tylko z myślą o sobie, ale z poświęceniem dla innych. Tak często bywa, że człowiek, mocno stojący na nogach, musi doznać słabości, ograniczonych możliwości, by w pełni zawierzyć Bogu. W tym zwątpieniu, albo

się wycofuje w bezradność, albo zauważa, odkrywa Boga i Jemu wierza. To mocą Boga, człowiek może w „nocy swojej egzystencji”, w słabości, podnieść się, odnaleźć światło i nadzieję, zaufać i zawierzyć Bogu. Ta droga do zawierzenia dokonuje się przez pewne etapy. Po pierwsze trzeba uznać prawdę o sobie, o swojej życiowej sytuacji. Często będzie to grzech, bezradność czy sytuacja, z której nie widać wyjścia. To uznanie prawdy o sobie rodzi się z przeżycia wielkości i świętości Boga, lub staje się drogą do odkrywania Jego. Kolejnym etapem jest podjęcie decyzji. Strach, jaki rodzi się z poczucia grzeszności wobec Boga może zamknąć człowieka w sobie i pograżyć go w zwątpieniu i bezradności,



albo może iść w kierunku odkrycia dobroci i miłosierdzia Boga. Otwarcie się na Boże Miłosierdzie dokonuje w człowieku przemiany, rodzi zaufanie i prowadzi do zawierzenia Bogu życia i swoich planów. Tak odkrywał tajemnicę swojej słabości i Bożego Miłosierdzia prorok Izajasz, jak i św. Piotr czy św. Paweł. Jezus nas uzdrawia, ale człowiek nie może być bierny. Pan jest naszym uzdrowicielem, ale jako Zbawiciel prosi nas o współpracę, o wypełnianie Jego wskazań. Prawda o sobie, a następnie akceptacja drogi naszego uzdrawiania, jaką stawia Jezus, jest warunkiem dialogu proponowanego nam przez Boga, oraz naszego uzdrowienia i podjęcia Bożego planu, jaki został dla nas przygotowany. Na drodze naszego powołania do świętości, w realizacji życia rodzinnego czy kapłańskiego, ważna jest nasza współpraca z łaską Bożą, otwarcie na Ducha św. Gdy zbyt szybko zaufamy sobie i własnym planom, gdy przestaniemy się w modlitwie wsłuchiwać w głos Ducha św., szybko zagubimy właściwy kierunek i zamiast w Bogu będziemy pokładać ufność w sobie i w ludziach. Niech dzisiejsze Słowo Boże pomoże mi stanąć w prawdzie przed samym sobą, przed Bogiem i zawierzyć Jemu drogę życia oraz powołanie, które jest zadaniem do wypełnienia.

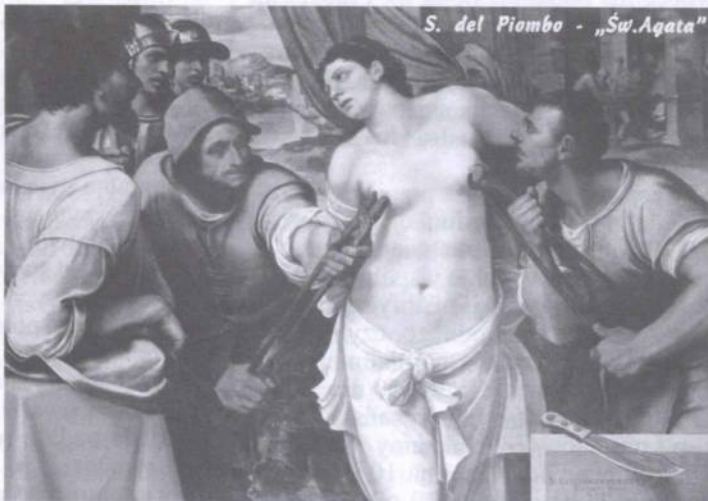
Ks. Ryszard Górski



## Święta Agata - znaczy „Dobra” *Ks. Tomasz Sokół*

**W** dzień Jej wspomnienia - 5 lutego - panuje zwyczaj święcenia pieczywa, wody i soli, których używa się potem jako zabezpieczenia przed żywiołami - ogniem, sztormem, burzą i piorunami. Zaproponowane na dzień św. Agaty czytania biblijne mówią nam, że Bóg wybrał to, „co niemocne, aby mocnych poniżyć”. Zbawiamy się przez Jezusa Chrystusa, który jest naszą mądrością, sprawiedliwością, uświęceniem i odkupieniem. W Ewangelii św. Łukasza znajdziemy zachętę, byśmy umieli codziennie brać swój krzyż i naśladować Chrystusa. Kto straci swoje życie z powodu Chrystusa, jak to miało miejsce w osobie św. Agaty, ten je odnajdzie na nowo i otrzyma zbawienie.

Jest jedną z najbardziej czczonych Świętych w chrześcijaństwie. Kiedy sięgniemy do Jej życiorysu, to przeczytamy: Agata przyszła na świat w Katanii na Sycylii ok. 235 r., w arystokratycznej rodzinie. Odznaczała się niezwykle urodą, tak, że o jej rękę ubiegał się nawet namiestnik rzymski Sycylii. Agata odrzuciła jego propozycję, to spowodowało, że została oddana do



domu rozpusty, gdzie jednak z Bożą pomocą ustrzegła swojej niewinności. Następnie poddano ją strasznyemu torturowi, rozszarpano i obcięto piersi. To jednakże nie odwróciło Agaty od wiary w Chrystusa, któremu poświęciła życie. Męczennicę rzucono w końcu na rozpalone węgle, gdzie skończyła. Mając zaledwie 16 lat poniosła śmierć za wiarę.

Od samego początku, chrześcijanie otoczyli jej grób wielką czcią, modląc się o jej wstawiennictwo. W rok po śmierci Agaty wybuchła Etna i rozpalona lawa zagrażała miastu. Mieszkańcy Katanii prosili św. Agatę o pomoc i posłużyli się jej welonem dla powstrzymania ognistej lawy. Miasto zostało uratowane. Z czasem zaczęto wzywać jej imię we wszystkich sprawach związanych z burzą i ogniem, później także stała się patronką odlewników i ludwisarzy, a nawet kominiarzy i pielęgniarek. Kobiety modliły się do św. Agaty podczas niektórych chorób, a także podczas karmienia piersią. W ikonografii przedstawia się ją z domem w płomieniach, wybuchającą Etną, pochodniami i kleszczami, którymi ją katowano, z kością słoniową jako symbol jej czystości i nieugiętości.

Współczesna Europa szybko zapomina o tak wspaniałych Świętych. Często szuka dla siebie nowych autorytetów, a nie pamięta, że Jej korzenie są ściśle związane z chrześcijaństwem i ludźmi, którzy dla wiary i Kościoła potrafili złożyć najcenniejszy dar, jakim jest własne życie. Kiedy dziś czytamy, iż Europa szuka swojej tożsamości, to czy nie warto sięgnąć do takich właśnie wzorów i autorytetów?

Tymczasem dzisiaj, docierają do nas i takie informacje z kraju, który należy przecieć do czołówki państw Unii Europejskiej:

skiej: brytyjska szkoła średnia w Gillingham, w hrabstwie Kent ostrzegła 13-letnią uczennicę, że zostanie wydalona, jeśli nie zrezygnuje z noszenia na szyi małego krzyżyka. Jako powód zostało podane „zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa”. Samantha Devine, która jest praktykującą katoliczką, oświadczyła, że jest dumna ze swojej religii i ma prawo nosić krzyżyk na szyi. Dodała też, że nie rozumie, w jaki sposób małe krzyżyki może stanowić zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa uczniów. Jej zdaniem uczniowie wyznający inne religie mogą ujawnić swoją wiarę. „Dlaczego więc ja nie mogę nosić krzyża, aby okazać swoją wiarę w Boga?” - pyta 13-latkę. Oświadczyła, że czuje się dyskryminowana, gdyż nauczyciel każe jej zdjąć z szyi krzyż. „Jestem zdecydowana go nosić bez względu na konsekwencje, nawet gdybym została zawieszona lub nawet wyrzucona...” - podkreśliła Devine, którą wspiera jej matka.

Współczesny Świat potrzebuje świadectwa wiary, nie słów, nie deklaracji, ale szlachetnej i mądrej postawy ludzi młodych, którzy swe źródło czerpią z przekonań życia takich świętych męczenników, jak św. Agata. Prosimy Chrystusa, który zstąpił z nieba, aby pobłogosławił chleb i wodę za wstawiennictwem naszej patronki. Błagamy Go, by chleb i woda za wstawiennictwem św. Agaty chroniły nas i nasze domostwa od niebezpieczeństw pożaru i od innych przeciwności.

**Panie Boże, święta Agata zawsze podobala się Tobie dzięki swej czystości i przez swoje męczeństwo. Niech za jej wstawiennictwem otrzymamy miłosierne przebaczenie naszych grzechów. Amen.**



## Życie Kościoła

### Paryż

□ W tym roku, na przełomie kwietnia i maja Francuzi wybiorą prezydenta, a następnie deputowanych do Zgromadzenia Narodowego. Zdaniem arcybiskupa Paryża, André Vingt-Trois, kampania przedwyborcza będzie okazją do jasnego sprecyzowania przez kandydatów swych celów. Hierarcha zaleca rodakom zadawanie im pytań odnośnie bioetyki, polityki rodzinnej, ochrony środowiska naturalnego oraz modelu rozwoju społecznego. „Mamy wiele możliwości, żeby zabrać głos” - powiedział Arcybiskup.

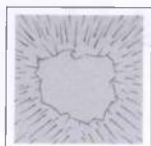
□ W paryskim szpitalu zmarł w wieku 94 lat obrońca ubogich, ojciec Piotr (l'abbé Pierre), francuski ksiądz katolicki, założyciel ruchu Emmaus. O jego zgonie poinformował prezydent Jacques Chirac podkreślając, że Francja utraciła wielką postać, człowieka będącego sumieniem narodu, uosabiającego sobą dobroć. L'abbé Pierre cieszył się wyjątkową popularnością wśród rodaków, którzy nazywali go „bohaterem” lub „sprawiedliwym”. Wielokrotnie zajmował pierwsze miejsce w ankietach na najważniejszą osobowość roku.

□ W Paryżu, kilkanaście tysięcy osób protestowało przeciwko aborcji. W demonstracji uczestniczyli przeciwnicy liberalnych ustaw o aborcji z kilku krajów Europy. Na czele demonstracji, która zaczęła się na Placu Republiki, szła grupa dzieci i młodzieży z transparentem „30 lat - to wystarczy”. Była to aluzja do ustawy zezwalającej na aborcję, którą uchwalono we Francji właśnie przed około 30 laty. Protestujący domagali się jej zniesienia. W marszu uczestniczyły delegacje organizacji przeciwnych aborcji z Irlandii, Belgii, Niemiec, Włoch i Portugalii. Właśnie przedstawiciele Portugalii wzbudzili największe zainteresowanie, albowiem w przyszłym miesiącu ma się tam odbyć referendum dotyczące zezwolenia na przerywanie ciąży.

### Warszawa

□ Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia podsumowała 2006 r. W VI Dniu Papieskim, 15 października zebrano ponad 6,6 mln zł. Dzięki ofiarności Polaków będzie można unowocześnić 1750 stypendiów dla uzdolnionej ale ubogiej młodzieży. To o 150 stypendiów więcej niż rok wcześniej. „To był dla nas dobry rok - powiedział Przewodniczący Fundacji, abp Tadeusz Gocłowski - społeczeństwo zareagowało bardzo pozytywnie składając swoje ofiary. I to jest fenomenalne, że społeczeństwo, które samo nie jest bogate, jednak chętnie te drobne ofiary składa po to, żeby wspierać młodych ludzi”.





## z kraju

□ Około 400 samorządowców w Polsce ma problem; zbyt późno złożyli deklaracje majątkowe swoich współmałżonków. Teoretycznie utracili oni mandaty i wybory powinno się powtórzyć. Wśród zapominalskich jest i prezydent Warszawy - Hanna Gronkiewicz-Waltz. PiS ma duży dylemat, bo „powtórka” wyborów to duże koszty i zniecierpliwienie społeczeństwa. Decyzja zależy od MSWiA, ale sprawą interesują się także Rzecznik Praw Obywatelskich i Trybunał Konstytucyjny.

□ Trwa zainteresowanie PE w Brukseli. Chodzi o obsadę komisji spraw zagranicznych, o którą zamierzał się ubiegać europosel PO, Saryusz Wolski, popierany przez PiS. Nawet premier stwierdził, że Platforma nie powinna oddawać tego stanowiska. Tymczasem na Tuska naciskała sama kanclerz Niemiec Merkel, która woli tam swojego rodaka. Lider PO oskarżył PiS, że przeszkadza mu w negocjacjach.

□ Wojska lądowe zamierzają powołać szkołę strzelców wyborowych w Wędrzynie i szkołę spadochroniarzy w Oleśnicy.

□ Prokuratura chciałaby zbadać DNA - A. Leppera. Poszukiwania ojca dziecka Anety K. nadal trwają.

□ Marszałek Sejmu, M. Jurek nie odstąpił od pomysłu skierowania sprawy weksli Samoobrony do Trybunału Konstytucyjnego. Jego zdaniem narusza to wolność postów.

□ PSL przygotowała projekt uchwały w sprawie stwierdzenia sfałszowania wyborów w 1947 r., po których premier Miłkołajczyk musiał uciekać z Polski.

□ Coraz więcej polityków mówi o potrzebie oczyszczenia policji z b. funkcjonariuszy SB i ZOMO. Rząd chce także „dekomunizacji” nazw ulic, ponieważ samorządy od lat nie chcą zajmować się tym problemem.

□ Prokuratura aresztowała M. Wachowskiego. Sąd wyznaczył areszt na 2 mies. Wachowski jest podejrzany o próbę wymuszenia łapówki od irackiego biznesmena. Powołując się na premiera L. Millera, Wachowski obiecywał zwolnienie przedsiębiorcy z więzienia. Inne zarzuty to przyjęcie łapówki od braci G. ze Rzgowa k. Łodzi i posiadanie w domu tajnych dokumentów. Mają one dotyczyć afery ArtB i były dotąd nie znane. Znalezienie aktu w domu Wachowskiego jest o tyle ciekawe, że w ub. roku policja już rewidowała ten lokal i „oczyściła” go z tajnych dokumentów. Wałęsa jest gotowy bronić swojego b. szefa gabinetu, jeśli jest niewinny, ale „głowy za niego nie da”.

□ Prokuratura ściga b. senatora i biznesmena, H. Stokłose. Wymieniany niedawno na liście najbogatszych Polaków jako numer „15”, senator brał udział w oszustwach wykrytych w ministerstwie finansów i unikał podatków. Biznesmen znikł

i wydano za nim Europejski Nakaz Aresztowania.

□ Zwolniony z więzienia L. Rywin chce nakręcić thriller polityczny, który będzie zemstą na politykach.

□ Z okazji 144 rocznicy Powstania Styczniowego złożono kwiaty i zaciągnięto honorowe warty przy krzyżu upamiętniającym stracenie Romualda Traugutta.

□ Ks. Tadeusz Isakiewicz-Zaleski, wśród pozytywnych przykładów oporu księży wobec SB podał przykład ks. Franciszka kardynała Macharskiego, który po odmowie SB zamiast na zagraniczne studia trafił do... kozy (na wiejską parafię jako wikary). Kard. Macharski otrzymał niedawno order oficera francuskiej Legii Honorowej.

□ Kardynał St. Dziwisz przyjął rezygnację ks. Łukaszczyka z funkcji proboszcza w Nowym Targu. Coraz więcej duchownych podejrzewanych o współpracę z SB zgłasza się do komisji historycznej.

□ Propozycja senioralnego, czyli jednorazowego zasiłku dla najbiedniejszych emerytów ma wynieść do 150 do 330 zł.

□ Ruszył się offset amerykański za zakup samolotów F-16. Z sumy inwestycji 6 mld \$ przewidywanej na 10 lat, do tej pory polski rząd uznał 3,9 mld. 1,1 mld to inwestycje bezpośrednie, 2,8 - pośrednie. Jest to o 1/3 więcej niż przewidywano do końca 2006 r. Następne inwestycje amerykańskie to m.in. Hydral we Wrocławiu i Dezamet w Nowej Dębie.

□ Górnicy rezygnują ze strajku ostrzegawczego. Rząd zgodził się na ich najważniejsze postulaty.

□ Ministerstwo Zdrowia chciałoby wprowadzenia systemu dodatkowych ubezpieczeń, które zapewniłyby lepszą opiekę lekarską w szpitalu. Za 10 zł miesięcznie można by liczyć na lepsze miejsce i opiekę pielęgniarską. Problem w tym, że jak wszyscy wpłacają, to i ten z ubezpieczeniem dodatkowym wylądował jako pacjent na korytarzu. Od pomysłu zdystansował się premier.

□ Wg NBP i badań koniunktury gospodarka... kwitnie. Nikt nie może zrozumieć dlaczego, skoro PiS tak źle rządzi.

□ Dwaj żołnierze z warszawskiej bazy lotniczej zmarli na sepsę. Wypadki sepsy zanotowano także wśród dzieci. MON rozważa szczepienia ochronne dla wszystkich żołnierzy.

□ A. Zoll krytykuje ustawę o IPN, która przewiduje m.in. karę 3 lat więzienia za „pomawianie Narodu Polskiego o zbrodnie komunistyczne i nazistowskie”. Jego zdaniem pojęcie „narodu polskiego” jest... niejasne.

□ W procesie „łowców skór”, jeden z pielęgniarzy oskarżony o uśmiercanie pacjentów, których później „sprzedawał” firmom pogrzebowym, został skazany na dożywocie, a drugi na 25 lat więzienia. Lekarze z Pogotowia otrzymali wyroki 5 i 6 lat.

□ Posłanka Samoobrony, Sandra Lewandowska oskarżyła 2 posłów PO, w tym Koseckiego, że dobijali się o dru- ➔➔

## Czy lustracja jest jeszcze możliwa?

Jan Engelgard

**P**ytanie z pozoru naiwne, ale po ostatnich wydarzeniach, w tym przede wszystkim po bulwersującej sprawie abpa Stanisława Wielgusa, jak najbardziej zasadne.

Zresztą, nawet bez tego wydarzenia mamy do czynienia z ostrymi sporami wokół nowej ustawy lustracyjnej - najpierw ją przyjęto, ale prezydent zgłosił do jej treści szereg uwag, nie ma zgody co do jej kształtu, nawet wewnątrz Klubu PiS. To wszystko sprawia, że należy zadać fundamentalne pytanie - czy po tylu latach i w obecnej sytuacji lustracja w Polsce jest jeszcze możliwa?

Zacznijmy od sprawy zasadniczej - zasobów archiwalnych. Jak wiadomo, jeszcze w roku 1989 na polecenie szefostwa MSW rozpoczęto akcję palenia archiwaliów, tych najbardziej znaczących. Nikt do końca nie oszacował, ile „teczek” wtedy spalono, ale pada z reguły liczba 600 tys.! Należy sądzić, że zniszczono te najbardziej kompromitujące, najważniejsze, pozostawiono zaś te mniej znaczące. W roku 1990, archiwalia MSW przeglądała przez pół roku tzw. „komisja Michnika”. Nikt nigdy publicznie nie złożył sprawozdania jaki był cel jej działania i co tam robiła. Spekulacji na ten temat jest mnóstwo, sami zainteresowani twierdzą, że nic istotnego tam nie robili poza ogólnym przeglądem, inni oskarżają jej członków o to, że „wyczyścili” dokumenty dotyczące środowiska KOR. Jak było, do tej pory nie wiemy. Mimo tej akcji niszczenia, sporo akt pozostało - tu jednak pojawia się problem oceny ich znaczenia. Pracownicy IPN przekonują, że na ich podstawie można lustrację przeprowadzić, bo ślady działalności agentury są w wielu miejscach i nigdy do końca nie udało się zatrzeć wszystkich. Jednak dotychczasowe doświadczenia, tzw. dzięki lustracji, pozwalają mieć poważne wątpliwości. Właściwie tylko głośna sprawa ks. Mi- ➔➔

➔➔ giej w nocy do jej drzwi w hotelu poselskim. Świadczy to o dobrym guście posłów (jest to najładniejsza posłanka Samoobrony) ale i pokazuje małą odporność na „seksafernalność” także innych partii. Kosecki kupił postance, w ramach przeprosin, czekoladki, ale twierdzi, że tylko... opierał się o framugę jej drzwi.

□ Pałac Kultury i Nauki w Warszawie jest wpisany do rejestru zabytków. Trochę szkoda niespełnienia dialogu z „Małą Apokalipsą” Konwickiego, w której proponuje się: - „kup pan okazjnie cegłę, dobra, stalinowska, bo Pałac Kultury rozbierają...”

□ Wg „Wprost” PO cieszy się popularnością 27% ankietowanych, PiS - 25,5%, DiL-erzy (Demokraci i Lewica) - 9,2%, Samoobrona - 8,1%, LPR - 4,1%.



→→ chała Czajkowskiego nie budziła wątpliwości co do zakresu współpracy z SB (pomijam w tym miejscu problem, czy w ogóle powinno lustrować się duchownych). Pozostałe przypadki (o. Konrada Hejmo czy teraz abpa Stanisława Wielgusa) rodziły już tylko kontrowersje.

Wydaje się, że gdyby zastosować wszystkie kryteria badawcze i prawne, to na podstawie dostępnych akt, uczciwej i sprawiedliwej lustracji przeprowadzić się nie da. Jeśli bowiem istnieje uzasadnione przekonanie, że nie mamy wszystkich dokumentów, to już podważa wiarygodność lustracji - oznacza bowiem, że lustrujemy tylko tych, co do których coś się zachowało. To niesprawiedliwe, albowiem jedni (prawdziwi agenci) mogą spać spokojnie, a ci, których akt z jakiś powodów nie zniszczono mają być napiętnowani. Zasada lustrowania na podstawie oryginalnych tylko dokumentów sprawiłaby, że odrzucić trzeba by kserokopie i mikrofilmy, tymczasem „lustracji” abpa Wielgusa dokonano na podstawie mikrofilmów.

Drugi wielki problem to pytanie - kogo lustrować, jak i czemu to wszystko ma służyć? W tej chwili nie obowiązują żadne reguły; ustawowo duchowieństwo nie podlega lustracji, tymczasem media dokonują niemal codziennie totalnej lustracji księży. Na jakiej podstawie? Skandaliczne jest to, że pomimo zakazu udostępniania dokumentów dziennikarzom, oni je bez problemu otrzymują. W jaki sposób? Bardzo prosto - przedstawiają w IPN zaświadczenia, że prowadzą badania naukowe i wtedy mogą je otrzymać. Jest to oczywiście fikcja. Co więcej, mamy przypadki ścisłej współpracy pracowników IPN z czołowymi mediami - oni zwyczajnie „nadają” temat dziennikarzom, a potem ułatwiają im dostęp do materiałów. Były przypadki nielegalnego wynoszenia dokumentów i oferowania wydawcom ich opublikowania za pieniądze. Tak oto mamy do czynienia z klasycznym przypadkiem dzikiej lustracji; nikt już się nie orientuje, kto podlega lustracji, a kto nie, jaka jest rola sądów, jaka mediów. Panuje przekonanie, że każdego człowieka, który ukończył 45 lat można „załatwić”, bo w ewidencji MSW były miliony ludzi.

Jeśli lustracja ma być w ogóle przeprowadzona, to prawo musi być w tej kwestii precyzyjne aż do bólu, należy powstrzymać wyciek dokumentów, ograniczyć stanowiska objęte lustracją do tych najwyższych, no i pogodzić się z tym, że w wielu przypadkach przeprowadzić się jej nie da. Te postulaty nie są jednak popularne; od marca br. akta będą powszechnie dostępne, lustracją ma być objęte kilkaset tysięcy ludzi, ale na razie nie wiadomo jaki będzie ostateczny kształt ustawy lustracyjnej. Na spokój się raczej nie zanosi i rodzi się jedna wielka wątpliwość - czy to naprawdę służy oczyszczeniu naszego życia społecznego i czy koszty tej operacji nie są zbyt wysokie?



## ze świata

□ Prezydent L. Kaczyński złożył wizyty w Turcji i Rumunii. W Stambule otrzymał specjalną nagrodę za poparcie Turcji w jej integracji z UE. Marsz. Marek Jurk złożył z kolei wizytę w Londynie.

□ Wybory w Serbii wygrała narodowa Serbska Partia Radykalna uzyskując 28% głosów. Na kolejnych miejscach są Partia Demokratyczna prezydenta Tadića - 23% i Demokratyczna Partia Serbów premiera Kosztonicy - 17%. Serbię czeka rząd koalicyjny.

□ Czechy mają rząd. Gabinet premiera Mirka Topolanka uzyskał po kilku miesiącach większość w parlamencie. Za powołaniem rządu głosowało 100 posłów ODS (Partii Obywatelskiej), chadecy i Ludowcy. Przeciw padło 97 głosów socjaldemokratów i komunistów. Ich koalicja liczyła również 100 posłów, ale 2 deputowanych opuściło szeregi socjaldemokratów, a 3 posel wstrzymał się od głosu. Pat zakończył się, ale rząd nadal nie ma wyraźnej większości w parlamencie i Czechom grożą przyspieszone wybory.

□ W Iraku miała miejsce cała seria zamachów. Tylko jednego dnia od samochodów-pułapek na bazarze zginęło 78 osób, a 150 odniosło rany. Armia amerykańska przystąpiła do bardziej zdecydowanych działań.

□ Prezydent Rosji, Putin przyjmuje w Soczi przywódców Zachodu. Kanclerz Merkel obiecał „solidne dostawy energii” i wyraził zgodę na pociągnięcie nitki gazociągu północnego do Polski. Problem w tym, że Warszawa takiej inwestycji wcale nie chce. Nie udało się nic zdziałać w sprawie embarga na polską żywność. Na razie w Polsce pojawiają się rosyjscy i unijni inspektorzy. Po Merkel, do Soczi udał się premier Włoch - R. Prodi.

□ Niemcy i k. Merkel proponują, by w deklaracji z okazji 50-lecia Traktatów Rzymskich znalazło się odniesienie do chrześcijańskich korzeni Europy. Francja natychmiast zgłosiła swój sprzeciw.

□ USA zaproponowały w ramach tarczy antyrakietowej umieszczenie radarów w Czechach, a połączonych z nimi rakiet w Polsce. Rosja mruczy niechętnie, a Warszawa chciałaby objęcia przy okazji terytorium kraju ochroną systemów antyrakietowych „Patriot”.

□ Iran zakazał wstępu do swoich instalacji jądrowych 38 inspektorom MAEA (Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej) przeprowadzając ostatnio manewry wojskowe z testami rakiet średniego zasięgu.

□ Hillary Clinton przystąpiła do kampanii prezydenckiej walcząc o uzyskanie nominacji jako kandydatka Demokratów.

□ Stolica Apostolska wydała oświadczenie o chęci dialogu z Chinami. Pekin przyjął deklarację z zadowoleniem, ale

jego odpowiedź nie otwiera drogi do nawiązania stosunków dyplomatycznych.

□ Chiny przeprowadziły próbę zestrzeleniem z orbity starego satelity. Przeciw kosmicznym manewrom zaprotestowały USA. Rosja powątpiewa w taką próbę.

□ Prezydent Ukrainy, Juszczenko po raz drugi zawetował ustawę, która odbiera mu wpływy na działalność rządu.

□ Rosyjski polityk nacjonalistyczny - Żyrinowski zaprotestował przeciw nazywaniu huraganu, który demolował Europę rosyjskim imieniem „Kirył”.

□ Ambasador Estonii w Moskwie został wezwany „na dywanik” rosyjskiego MSZ. Powodem jest demontaż w Estonii, pomnika sowieckich żołnierzy.

□ Rosja zakończyła kontrakt na dostawę do Iranu rakiet przeciwlotniczych Tor M1.

□ FIFA i UEFA nie uznały kuratora w PZPN i dalej twierdzą, że przedstawicielem polskiej piłki jest Listkiewicz. Chodzi zapewne o wybory w FIFA, bo były prezes był już w tej sprawie „dogadany”.

□ Projekt zniesienia przez USA wiz dla Polaków znalazł się w Senacie. Wizy zniesiono by na okres próbnym - 3 lat.

□ Władze Białorusi odebrały siedzibę Komitetowi Helsińskiemu. Może to być krok w kierunku zakazu jego działalności w Mińsku.

□ Podwyżki cen na Białorusi. Po 5-procentowej podwyżce cen paliwa, benzyna 95 kosztuje już 1 \$ za litr, olej napędowy - 75 centów. Przewidziane są też podwyżki o 20% cen gazu i prądu.

□ Pogorszył się stan zdrowia Fidela Castro. Prasa Ameryki Łacińskiej spekuluje, że jego rodzina mogłaby poprosić o azyl w Chile.

□ W fabryce odzieżowej w Rumunii doszło do buntu pracujących tam 200 Chińczyków. Domagają się one podwyżki bardzo niskich zarobków.

□ W centrum Madrytu doszło do zamieszek pomiędzy młodzieżą hiszpańską i emigrantami z Ameryki Płd.

□ W Korei Płd wykryto nowe ognisko „ptasiej grypy”. Kraj ten miał ogłosić, że jest już wolny od tej choroby.

□ Tegoroczna kwota eksportu z Rosji kawioru z morza Kaspijskiego wyniesie 22 tony.

□ Sieci sklepów Makro i Selgros w Berlinie odmawiają sprzedaży artykułów promocyjnych na wyprzedażach Polakom, Rumunom, Turkom i Rosjanom. Powodem jest fakt, że kupują oni zbyt dużo.

□ 1250 \$ grzywny otrzymał amerykański miliarder, D. Trump za „wybujalę patriotyzm”. Trump zbudował dwukrotnie większy maszt z flagą amerykańską niż przewidują przepisy.

□ Polski pracownik wytoczył proces francuskiej firmie Lafarge o mobbing. Dyrektor tej firmy w Polsce, Desmoutier wyzywał pracowników i używał w negatywnym kontekście określeń „polska logika”, „polskie głupie prawo”, „polska inteligencja”.





Ex libris

Teresa Kaczorowska

## Połączył Jan Paweł II

**W**Niemczech ukazała się wyjątkowa książka o Janie Pawle II. Jest to zbiór utworów poetyckich, prozatorskich i refleksyjnych pt. *Jan Paweł II we wspomnieniach polsko-niemieckich (Johannes Paul II In deutsch-polonischen Erinnerungen)*. Jej autorami są pisarze, dziennikarze, artyści, naukowcy, duchowni, działacze społeczni, animatorzy życia polonijnego - głównie żyjący w Niemczech, ale także z Polski i Francji.

Uroczysta promocja książki, na którą z najdalszych stron przybyła większość ze 180 autorów, odbyła się 12 stycznia w Domu Polskim przy kościele św. Anny w Dortmund. Wręczono tam egzemplarze autorskie, opowiadano o kulisach powstania książki serdecznie wspominając Papieża Polaka, który w tym dziele połączył nie zawsze zgodne środowiska polonijne w Niemczech. Redaktorzy i pomysłodawcy książki: dr Maria Kalczyńska i Leonard Paszek (fot.) opowiadali, że począwszy od

go filmu w Niemczech Grażynę Słomkę, znakomitego rysownika i karykaturzystę z Hamburga - Roberta Szcówkę „Robsa”, aktora i reżysera Ryszarda Wojtyłło, czy autora wielu książek, proboszcza Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu, ks. prałata Jana Śliwińskiego. Na łamach tego dzieła znalazł się z Francji, tekst Agaty Kalinowskiej-Bouvy, a z Polski - wiersze Teresy Kaczorowskiej. - *Jan Paweł II zjednoczył wielu ludzi i powstało dzieło, które jest wkładem nie tylko w kulturę polsko-niemiecką, ale światową* - wyrażał radość rektor Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, ks. prałat Stanisław Budyń.

Po promocji i gościnnym przyjęciu w Domu Polskim, kilkunastu duchownych odprawiło w kościele św. Anny uroczystą Mszę św. w intencji autorów, redaktorów i wydawców książki. Koncelebrował ją biskup z diecezji Paderborn - Mathias König, który był pozytywnie zaskoczony wspólnym dokonaniem literackim i wzruszająco opowiedział w homilii o swoim odkrywaniu Polski i Jana Pawła II, po powołaniu go do Stolicy Piotrowej.

Na zakończenie Mszy św., miejscowa Polska Misja Katolicka zafundowała wszystkim przybyłym piękny spektakl „obraz-dźwięk”, który z pewnością zostawi na zawsze ślad w ich pamięci. Z wyjątkowym koncertem organowym wystąpił bowiem znany polski muzyk i kompozytor Józef Skrzek. Skomponował on muzykę do 12 obrazów z życia Jana Pawła II, namalowanych przez Stanisława Świątkowskiego z Kassel. Dzieła te można było

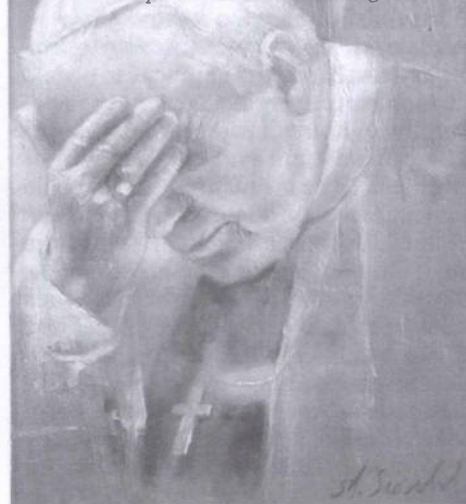
śmierci Jana Pawła II zaczęli zbierać od różnych osób wiersze, wspomnienia i refleksje o nim, niektórzy autorzy dołączali też zdjęcia. Uzbierało się tych wypowiedzi ponad 180, więc postanowiono wydać książkę. Zadania podjął się Instytut Śląski, Państwowego Instytutu Naukowego w Opolu, wspólnie z Rektoratem Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech oraz polonijnym tygodnikiem „Samo życie” w Dortmundzie.

Teksty we wstępie (w j. polskim i niemieckim) zamieścili w tej książce m.in. ordynariusze diecezji: kardynał Stanisław Dziwisz (Kraków), arcybiskup Alfons Nossol (Opole), kardynał Joachim Meisner (Kolumbia) i biskup Hubert Luthe (Essen). Z ponad 180 autorów warto wymienić chociaż Ewę Marię Śląską (przewodniczącą Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Literackiego WIR w Berlinie), Aleksandrę Prosciewicz (red. naczelna miesięcznika „Kurier Polonica” w Berlinie), Brygidę Gołębiowską (wydawcę „Kurierza Polskiego” w Hamburgu), pisarzy i poetów - Józefa Pressa i Kazimierza Ivosse, niestrudzoną propagatorkę polskie-



oglądać na sztalugach i wyświetlane na ekranie podczas „unoszącej” organowej muzyki, w harmonii kolorów i dźwięków, które nie bez wzruszenia przywoływały postać Papieża Polaka. Stanisław Świątkowski, artysta malarz zajmujący się od 10 lat malarstwem sakralnym, wyznał w dziele *Jan Paweł II we wspomnieniach polsko-niemieckich (Johannes Paul II In*

*Jan Paweł II*  
we wspomnieniach polsko-niemieckich  
*Johannes Paul II*  
in deutsch-polonischen Erinnerungen



*deutsch-polonischen Erinnerungen*) to, co z pewnością odczuwa większość Polaków: „Nie potrafię powiedzieć o Nim, że „był”, gdyż jest i zawsze będzie w mojej pamięci”.

### Wrócił do domu

Niedziela, 3 kwietnia 2005

Odchodził pogodnie...  
Wyrwał do końca.  
Kiedy wczoraj, w noc Miłosierdzia Bożego,  
o 21.37. ciche Amen zgasiło  
Jego twarz koloru kredy,  
i zdjęto Pierścien Rybaka,  
kuracjuszki dzierłatki wreszcie zamilkły.  
Razem z orkiestrą.

Po słowach biskupa Sandiego:  
*Nasz najukochańszy Jan Paweł II*  
*powrócił do domu Ojca,*  
niektóre z nich klaskały.  
Czasem nawet płakały.  
Rzadko odmawiając różaniec.  
I większość poza długim  
niedzielnym łańcuchem  
*Z życia do życia.*  
Zagubione w świecie okrytym żałobą.  
Bez Niego na swojej drodze.  
Bez wiary w świętych obcowanie.  
Poza wspólnotą serc.  
Wystawiały się do słońca  
w pogodę papieską,  
powtarzając jednak, że nigdy  
już nie będzie tak samo...

Utwór z cyklu wierszy Teresy Kaczorowskiej *Z Janem Pawłem II w Ciecchocinku*, który zamieszczono w książce: *Jan Paweł II we wspomnieniach polsko-niemieckich*.

Książkę można nabyć:

<http://www.sklep.de/home.html>





## Za ręce

Piotr Fedorowicz

**P**o raz pierwszy spotkali się na studenckim rajdzie w górach. Wieczorem było wspólne ognisko i na zakończenie dnia, do ostatniego wieczornego śpiewu, wszyscy podali sobie ręce. I wtedy, przy szybkim tworzeniu kręgu, zupełnie przez przypadek ich dłonie spotkały się ze sobą.

Dopiero po rozdzieleniu się kręgu spojrzeli na siebie. Zupełnie się nie znali, ale mimo, że było przecież całkiem ciemno, „oboje wpadli sobie w oko”. To przypadkowe spotkanie skończyło się na zwyczajnym «dobranoc».

Przy pierwszych kontaktach, ale już w świetle dnia okazało się, że mieszkają w tym samym mieście. Tak więc szybko znaleźli pretekst, aby się znowu spotkać. A potem wybrali się razem na wycieczkę. Tym razem już tylko we dwoje. Oboje lubili przyrodę, kochali góry, doceniali ciszę i nie lubili zgiełku miasta, z przyjemnością wędrowali. W tych sprzyjających warunkach mogli się lepiej poznać, docenić. Pogoda była piękna, a im się tak dobrze szło, nie czuli zmęczenia; cały czas rozmawiali.

W pewnym momencie nastąpiła banalna rzecz; na trasie musieli przekroczyć błotnistą kałużę, powstała po obfitych wiosennych opadach, zagrządzając przejście. On bezbłędnie przeskoczył, ale jej nie wyszło tak dobrze, poślizgnęła się, straciła pewność siebie. Złapał ją za ręce - drobne, spocone, które tak chętnie dały się trzymać. Na sekundę poczuł się dumny i w pewien sposób „rycerski”.

- Ale śmieszne uczucie - pomyślał. Tymczasem dzięki jego pomocy ona pięknie wylądowała na drugim brzegu.

- O jak dobrze, że tak pewnie - przemknęło jej przez myśl - o, takie pomocne ręce są mi potrzebne.

Potem odruchowo obejrzała się za siebie, aby ocenić przebyta właśnie przeszkodę, ale ich dłonie, tak jakoś pozostały razem. I tak już... zostało. Wędrowali dalej, pod górę... „za ręce”.

Powoli, tak jak płynął czas, a oni byli razem - niemal cały ten czas trzymali się za ręce. I to ich wędrowanie stało się życiowe. Zamieniło się we wspólne wędrowanie... przez życie ale ciągle trzymając się... za ręce. I tak ich widzieli i znali wszyscy wokół. Trzymali się za ręce, ale bardzo dyskretnie, czasem wręcz niezauważalnie. Taką postawę przyjmowali nie tylko będąc sami, ale na spotkaniach towarzyskich, na ulicy czy wręcz w kościele. Ten znak tak bardzo wskazywał, że chcieli, tak po swojemu być jednym. Świadomi wścibskich oczu zewsząd ich otaczających, nieraz starali się ukryć „swój” znak jedności.

Po kilku latach, kiedy szli do ołtarza, byli przy przy nim czy odchodzili od niego po ślubie, to też oczywiście „za ręce”, wbrew oczekiwaniom tych, którzy woleliby bardziej uroczyste i ofialnie - „pod rękę”.

Lata płynęły, a oni nadal, jeśli gdzieś byli razem, to za ręce. Później... on prowadził jedną ręką wózek, ale drugą... też miał zajęta. Dopiero, chodzące już dzieci rozdzieliły ich, wciskając się pomiędzy dłonie rodziców. Ale i dzieci po kolei wyrosły i z czasem nie potrzebowały pomocnych dłoni rodziców a ich ręce znowu się ze sobą zeszyły.

On nadal lubił trzymać jej delikatną rączkę w swojej dużej dłoni; lepiej mu się szło. Czuł, że ona naprawdę jest z nim, że ją prowadzi, że ona idzie za nim.

Ona z przyjemnością zanurzała swoją garstkę w jego dłoni; łatwiej jej było podążać za nim, razem. Tak, jemu zdawało się zawsze, że to on prowadzi, choć często, to ona wyznaczała drogę. Nawet przy dużych mrozach, uzbrojeni w grube rękawice niezręcznie trzymali się za ręce.

Przestali być młodzi, a niektórych zaczęło drażnić, to ich nazywane „młodzieżowym”, zachowanie; że niby to przesada, że w tym wieku, że za bardzo romantyczne i niezyciowe, że sztuczne, że na pokaz..., ale oni zupełnie się nie zrażali. To był ich sposób na bycie razem i tego się nie wstydzili. Nawet ich dzieci przyzwyczyły się do gestu rodziców.

Przez lata spędzone razem bardzo się zżyli. Wprawdzie nieraz solidnie się posprzecali, ale nie wpływało to na ich gest, gest nie tylko zewnętrzny.

Kiedy stali się starszkami, to ich spracowane, zdeformowane przez reumatyzm dłonie „nie pasowały” do siebie jak dawniej, ale im to zupełnie nie przeszkadzało.

Na pięćdziesięciolecie ślubu dorosłe już dzieci ofiarowały rodzicom wymarzoną podróż we dwoje... bardzo daleko, na inny kontynent, z pielgrzymką do świętego miejsca. Tam też zadziwiali tubylców swoim byciem razem - „za rękę”.

Wrócili szczęśliwi do domu, ale przy lądowaniu samolot nie trafił na pas. Trochę się poobijał, stuknął w jakieś zabudowania, ale nie zapalił się. Kilka osób zostało rannych, ale od strony urwanego skrzydła sytuacja innych była znacznie poważniejsza. Kawalki blachy, szkło... Tam właśnie siedzieli „jubilaci”. Na miejsce katastrofy natychmiast przybyli ratownicy. Okazało się, że ofiar śmiertelnych było niewiele, a wśród nich dwoje starszych ludzi trzymających się za ręce; na ich twarzach nie było widać strachu ani cierpienia...

A oni tymczasem śpieszyli się, ręka w rękę, do dalekich bram. Szli powoli, szurali nogami, jedno pomagało drugiemu. Zobaczył ich święty Piotr i... zdziwił się, bo bardzo rzadko nowi „goście” przybywali tu... parami, tym bardziej trzymając się za ręce.

Chciał zaprotestować, że tu, w niebie, nie trzeba iść „za ręce”, bo taka sama, Boża miłość łączy wszystkich i że tu się wchodzi i rozlicza indywidualnie. Ale na takie postawienie sprawy oboje zaprotestowali jednocześnie; przecież przysięgali, że będą jednością... aż do śmierci, a to co po śmierci, nie było zastrzeżone, więc czemu tak nie mogą?

I, że przecież umarli w tym samym momencie, to znak, że nie mają się rozdzielać... - Święty Piotrze, od ponad 50 lat jesteśmy jednym ciałem, ale przez ten czas staliśmy się prawie jedną duszą, czyż właśnie tu i teraz musimy się rozstawać? Przecież Twój następca, polski papież, już „uregulował” uświęcenie par małżeńskich, poprzez wyniesienie na ołtarz, wspólnie, obojga małżonków, więc nie możesz, św. Piotrze, jemu się przeciwstawiać - wyjaśnili życzliwie Świętemu.

Cóż było czynić, Apostoł skapitulował, jednak dalej pozostał zadziwiony wprowadzając trzymających się za ręce starszków na niebiańskie polany.



foto. M. Wittbrot



## LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)

### EN BREF

#### Les premières brèves de l'année 2007

□ Avec la décision de l'épiscopat polonais de faire toute la lumière sur le passé des membres du clergé, en particulier des évêques, la tension concernant l'affaire de Mgr Wielgus a baissé d'un cran. On regrette que la décision soit si tardive, qu'il ait fallu l'éclatement d'un tel scandale pour qu'elle soit enfin prise, mais c'est déjà un premier pas sur le chemin de la vérité et du rétablissement de la confiance. Dans la foulée de cette déclaration, tous les évêques des diocèses polonais ont demandé à la commission historique de l'Église d'étudier les dossiers les concernant qui sont en possession de l'Institut de la mémoire nationale. Cette commission a été mise en place dans le but de vérifier l'authenticité des documents et d'analyser les déclarations des évêques accusés de collaboration. Dans l'hypothèse où celle-ci s'avérerait établie, le dossier serait transmis au Vatican pour que le pape décide du sort de l'évêque en cause. Pour Lech Wałęsa, l'organisation de toute la bataille médiatique qui a eu lieu au début de l'année contre l'Église a été fomentée par des anciens communistes et des anciens membres du SB qui cherchent ainsi à déstabiliser la société, le pouvoir et l'Église.

□ Sexe et politique : c'est au tour d'Andrzej Lepper d'être éclaboussé directement par le scandale qui touche son parti. La justice va demander l'analyse de son ADN car il vient d'être accusé de paternité de la part de cette collaboratrice de Samoobrona qui avait d'abord montré du doigt le n° 2 du parti comme le père de sa fille. Mais l'accusation était rapidement tombée après la publication du résultat des analyses. Ce qui étonne un peu, c'est que cette dame ne sache pas qui est le père de son enfant. Il est vrai que l'on ne connaît pas les circonstances de la conception. Ont-ils été plusieurs à avoir abusé de cette personne au même moment ? Avait-elle tous ses esprits au moment de l'acte ? C'est à la justice d'établir les faits, d'autant plus que ce n'est pas la seule personne à porter des accusations d'abus sexuels de la part des hiérarques du parti. Si les faits étaient exacts, c'est la coalition qui en prendrait un sacré coup dans l'aile. Le choix du PiS sera on ne peut plus cornélien. Il semble que celui-ci serait de mettre en place un gouvernement minoritaire, avec tous les risques que cela peut comporter en termes de compromis, voire de compromissions, pour rester au pouvoir et faire passer ses décisions. Si le PiS décidait de gouverner seul, sans Samoobrona ni la LPR, il pourrait obtenir le soutien de la PO le temps d'organiser des élections anticipées.

□ D'après un sondage GfK Polonia pour le quotidien *Rzeczpospolita*, la PO obtiendrait 30% des voix, le PiS 27% (+ 4 points), la gauche postcommuniste 7%. Samoobrona serait à la limite du seuil d'éligibilité (5%) et la LPR sombrerait avec 1%. La Diète ne comporterait que quatre formations : la PO avec 201 sièges, le PiS (177 sièges), la gauche postcommuniste (48 sièges) et Samoobrona (32 sièges). Personne n'ayant la majorité absolue, il faudrait composer des coalitions. Le PiS avec Samoobrona ne serait pas suffisant (seulement 209 sièges alors qu'il en faut 230). La PO pourrait lorgner vers la gauche pour former une alliance comptant 249 sièges. Il pourrait aussi y avoir - pourquoi pas ? - la PO avec le PiS qui auraient ensemble une majorité plus que confortable avec 378 sièges, de quoi faire de belles choses avec un peu de bonne volonté.

□ L'Allemagne qui préside l'Union européenne depuis le 1<sup>er</sup> janvier, a décidé de réanimer le traité constitutionnel européen, tombé en sommeil après les non français et néerlandais en mai et juin 2005. Depuis, neuf pays ont encore ratifié le texte, dont la Bulgarie et la Roumanie qui ont adopté tout l'acquis communautaire en intégrant les structures européennes. Au total, c'est dix-neuf pays qui ont déjà procédé à la ratification du traité. Il en reste encore huit à le faire, dont la Pologne qui (c'est-à-dire les dirigeants) ne montre pas d'empressement pour cela, malgré les sondages d'opinion qui montrent que 88% des Polonais sont favorables à l'Union européenne et 63% à la ratification de sa constitution. L'Europe est vraiment le cadet des soucis des jumeaux Kaczyński. Le pouvoir polonais ne montre pas plus d'empressement à répondre à l'appel de la chancelière allemande à faire des propositions concrètes pour faire évoluer le texte de la loi fondamentale européenne. C'est pourtant là un appel du pied très fort du voisin pour que la Pologne fasse preuve d'initiatives positives au lieu d'être toujours l'éternel empêchement de tourner en rond. Comme je l'ai déjà écrit, le droit de veto est un outil qu'il faut utiliser avec parcimonie. Gardons toujours en mémoire les conséquences catastrophiques du liberum veto dont nos ancêtres ont abusé au cours des XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles. L'histoire est là afin de nous éclairer pour l'avenir. Pour rester crédible, il faut également avoir une attitude positive pour montrer sa volonté de construire ensemble un édifice solide. En s'attachant au travail proposé par Angela Merkel, la Pologne pourrait certainement négocier des avantages plus importants que si elle s'obstinait à rester à la queue du convoi.



*Pani Mario Tereso!*  
*I ja chciałabym zabrać głos w sprawie listu pani Zofii, który był opublikowany w numerze 28 z 13-20 sierpnia 2006 r. „Głosu Katolickiego”. Zwracam się do pani Zofii! Czytając Pani list, postanowiłam zareagować i chcę dołączyć się z apelem, żeby odwieść Panią od pomysłu oddania córki do adopcji. Jest Pani młoda, ja w Pani wieku urodziłam jeszcze jedno dziecko, czwarte z kolei. Chorowałam często a pomimo tego dałam sobie radę, bo właśnie chciałam żyć dla tego dziecka. Nigdy w życiu nie oddałabym swojego dziecka komuś drugiemu, bo nie ma nic piękniejszego na świecie jak miłość matki do swojego dziecka. Nie byłam w Pani sytuacji, bo miałam męża, który zresztą prawie zawsze był nieobecny i wychowanie całej czwórki spadło na mnie. Nie zawsze było tak, jakbym pragnęła, ale wychowałam dzieci w duchu wiary chrześcijańskiej i tak, aby się wzajemnie szanowały i wspomagały. Rodzina w moich oczach jest najważniejsza. Nie mogę pani Zofii zaproponować pomocy materialnej, ale chętnie wspomogę ją pomocą duchową i dobrą, serdeczną radą. Mój adres jest w Redakcji G.K.*

*Daniela*

Drogie Czytelniczki i Czytelnicy!  
 Z prawdziwą wdzięcznością drukujemy list Daniela dotyczący adopcji córki pani Zofii. W czasach konsumpcjonizmu, w których przyszło nam żyć, w listach naszych Czytelników odnajdujemy bowiem bardzo wiele zatroskania o przyszłość bliźnich, takich jak Zofia i jej córka. To naprawdę napawa optymizmem, że przecież nie jest z nami aż tak źle, że egoizm, znieczulica na ludzką niedolę i trudności emigracyjne nie zdominowały jeszcze naszych serc, skoro człowiecze kłopoty znajdują wciąż zrozumienie u rodaków i serdeczne odruchy chęci przyjscia z pomocą. Z wielu listów wynika, że to poczucie wiary chrześcijańskiej daje siły i ludzką solidarność. ➔





## Własnym głosem z Polski

Karol Badziak

**J**est wielką ironią losu i najnowszej historii, że po 17 latach od momentu upadku systemu komunistycznego w Polsce, funkcjonariusze służb „specjalnych” PRL, czyli esbecy i ubecy, otrzymują renty i emerytury w wysokości od 4 do 10 tys. złotych (1 - 2,5 tys. euro), a ich ofiary - żołnierze podziemia niepodległościowego, których już niewielu zostało na tym ziemskim padole, żyją przeważnie w biedzie i niedostatku, pobierając przeciętnie od 500 do 1000 zł (130 do 250 euro) miesięcznie. W największej nędzy żyją jednak wdowy po Akowcach w Wilnie i obecny rząd Polski powinien im przyjść z pomocą.

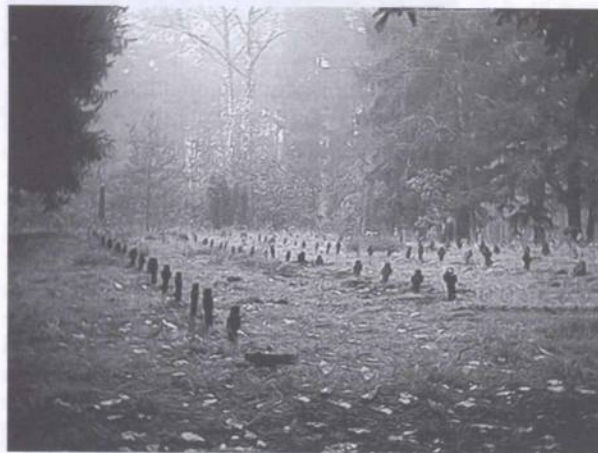
Sytuacja w naszym Kraju jest dziś taka, że ludzie z komunistyczną biografią oprawców, podzielili między siebie własność narodową w wyniku niekontrolowanej grabieży, a przecież znana myśl powiada, że „naród, który nie potrafi pozbyć się łotrów, sam zginie”. Całe szczęście, że u nas oprawców było trochę mniej niż w ZSRR, a szczególnie w Rumunii, gdzie na 20 obywateli przypadał jeden ubek. Być może jestem zbyt subiektywny w ocenach, lecz wydaje mi się, że nigdy w dziejach naszego narodu nie było takiego pomieszania idei i moralnego chaosu jak obecnie. Miliony Polaków myślą dobro ze złem, a prawdę z kłamstwem. Do takiego moralnego stanu naszego spo-

→→ Wszystkim Czytelnikom, którzy zabrali głos w tej sprawie i w ten sposób pomogli pani Zofii w podjęciu mądrej decyzji serdecznie dziękuję.

Na co dzień nie zdajemy sobie bowiem sprawy, jak powszechnym zjawiskiem są porzucone kobiety, młode dziewczyny, które spodziewają się „nieplanowanego” dziecka. Na ogół przyszły ojciec, „bohater” tych dramatów, odchodzi, ucieka wypierając się ojcostwa i... przepadając bez śladu. Młoda, na ogół niedoświadczona dziewczyna-matka pozostaje sama. Nie sama jednak, bo pod jej sercem bije już przecież nowe życie. Żywy, prawdziwy człowiek. Miotana sprzecznymi uczuciami: raz - miłością do maleństwa, bądź innym razem - nienawiścią do świata i ludzi, przerażona jak sobie poradzi, często nie zawsze ulega mądrym radom: od aborcji począwszy, a skończywszy na oddaniu własnego dziecka do adopcji. Takie dziewczyny i kobiety są wśród nas. Nie bądźmy obojętni, ale i nie krytykujmy ich, tylko z całego serca, z całych sił i możliwości starajmy się je wesprzeć swoją radą i pomocą. Znam wiele samotnych matek, które odważnie podjęły decyzję przyjęcia dziecka pomimo trudności i to macierzyństwo przyniosło i nadało sens ich życiu. Kilka lat temu drukowaliśmy w ramach naszej rubryki adresy instytucji we Francji, które pomagają samotnym matkom w przyjsciu na świat ich dziecka i dalej w miarę potrzeby; podamy jeszcze raz te informacje aby matki mogły bezpiecznie urodzić i przyjąć z miłością swoje nowonarodzone dziecko.

*Maria Teresa Lui*

łeczeństwa przyczyniają się niestety środki masowego przekazu, których większość nie jest już polską własnością. Wybaczcie mi więc, moi drodzy odbiorcy z „GK”, że ostatnio zamiast refleksji z najnowszych wydarzeń, odwołuję się tu do tragicznych przypadków najnowszej historii. No bo, na przykład, oprócz mnie, który zajmował się po wojnie ekshumacją, mało kto wie, że na poboczu Cmentarza Bródnowskiego w Warszawie była zbiorowa mogiła, do której ubowcy wrzucali



ciała Akowców mordowanych w celach więziennych, bez żadnych sądów. Potem na tej mogile postawiono dwa publiczne szałoty. Uważam, że moim obowiązkiem jest powiadomić o tym młodych Polaków na emigracji. Co prawda przyrzekłem sobie kiedyś, że nie będę zbyt szczegółowo pisał o zbiorowych morderstwach, okrucieństwie, maltretowaniu i znęcaniu się zaraz po wojnie nad moimi rówieśnikami przez oprawców z UB, GRU, NKWD i SMIERSZ. Tak, tak, od 1944 do 1958 roku sowieckie służby specjalne działały bezkarnie na terenie całej Polski. Aż 35 tys. ludobójców sowieckich w latach 1944-45 prześladowało ludzi podziemia niepodległościowego i ich rodziny. Funkcjonariusze polskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego pochodzenia polskiego i żydowskiego, w liczbie 25 tys., nie byli wcale od tamtych łagodniejsi.

Zamiast ogólnikowych relacji pozwolę sobie tu dziś zaprezentować moim Czytelnikom konkretną, indywidualną spowiedź jednego z ludzi wojennego podziemia - Edwarda Gasia, ps. „Lech”, którego żona pracowała w tej samej redakcji co ja:

- „Z powodu przynależności do Armii

Krajowej w latach II wojny światowej zostałem aresztowany w latach 1947-58 aż 18-krotnie. Podczas tych aresztowań przebywałem w więzieniach UB w Belchatowie, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Represje systematycznie spadały też na moją rodzinę. Wraz ze mną, pewnego razu aresztowano i moją 15-letnią siostrzyczkę - Bogumiłę, którą bito i straszono. Ojciec, brat i bratanek pozbawieni byli przez dłuższy czas pracy. Mnie samego Urząd Bezpieczeństwa poddał w tych latach następującym torturom: bito mnie grubym kijem w głowę, kręgi i stopy; zrywano paznokcie i zbijano je kijem; bito mnie po nerkach przez mokrą szmatę lub przez dywan; spychano ze schodów, a po każdym upadku bito i kopano; bito po brzościach palców; świecono silnym reflektorem w oczy; przywiązywano mnie do rozgrzanych kaloryferów; przetrzymywano wiele dni podczas 20-stopniowego mrozu w piwnicy bez okien i drzwi i polewano wodą; przetrzymywano w pomieszczeniu zalanym wodą; zamykano w pomieszczeniu o wymiarach 60 x 80 x 150 cm.; głodzono mnie podając pożywienie (śledzie) co 3 dni; związywano mi sznurkiem organa płciowe i wrzucano do spodni zapalone zapalki; wieszano mnie do góry nogami z głową w wodzie, rżąc prądem aż do utraty przytomności; wlewano mi do nosa mydliny z moczem, wybito 3 zęby; w nocy strzelano z pistoletu po ścianach celi; przez 7 miesięcy spałem na łóżku składającym się z czterech pasów, bez siennika i koca, w pomieszczeniu, w którym z kanalizacji wychodziły szczury; zmuszano mnie do kopania dołu na grób

informując, że wyrok na mnie zostanie wykonany bez sądu. (setki takich „wyroków” wykonywano - K.B.); palili mi włosy. Przesłuchanie prowadzili „panowie” w czarnych garniturach, mówiący przeważnie po rosyjsku. W 1979 roku napisałem prośbę o należne mi zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne i moralne oraz zwrot dokumentów AK do: Rady Państwa, Ministra Sprawiedliwości, Komitetu Centralnego PZPR, Sądu Najwyższego i do Sejmu. Na te pisma nie uzyskałem żadnej odpowiedzi. W swej bezradności szukałem zrozumienia mego bólu, kierując w swoim czasie treść mojej skargi do Prymasa Stefana Wyszyńskiego i do Ojca Świętego Jana Pawła II. Jedyńie oni zrozumieli ogrom mej krzywdy i odpisali mi. Jako ofiara tego przekłętą systemu w pełni popieram dziś „deubekizację” przeprowadzaną na namiestnikach KGB, gdyż choć mocno spóźniony akt sprawiedliwości wobec sprawców zbrodni godny jest poparcia całego naszego narodu, który w XX wieku doznał od dwóch okupantów takich męczarni, że zadane mu w trakcie drugiej wojny światowej rany jętrzą do tej pory i z trudem je goimy.”



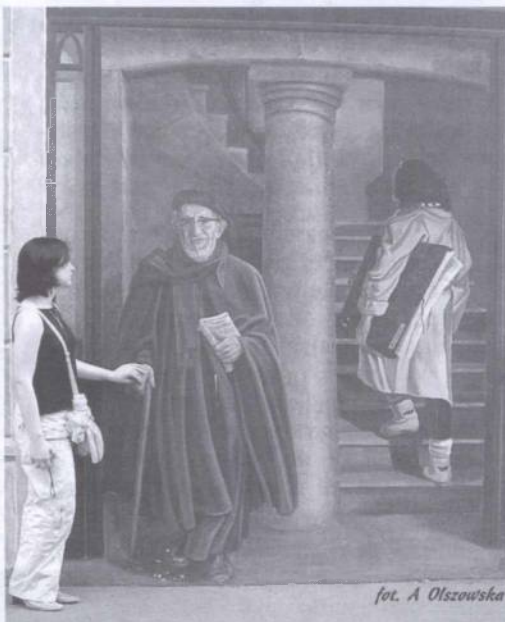


## Polska - Francja - świat *Anna Rzczycka-Dyndał*

**K**siądz Piotr, l'abbé Pierre zmarł w jednym z paryskich szpitali w wieku 94 lat. W naszej pamięci pozostanie obraz wysokiego, brodatego mężczyzny w sutannie i ciężkiej pelerynie. I jego płomiennie wystąpienia w obronie najbiedniejszych i najsłabszych.

Ksiądz Piotr, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Henry Grouès, był ulubioną postacią milionów Francuzów. Regularnie figurował na pierwszym miejscu list, na które gazety wpisywały tych, których we Francji się ceni, poważa i których otacza się po prostu uwielbieniem. Był człowiekiem odważnym i bezkompromisowym. W wieku 17 lat, został zakonnikiem, w czasie drugiej wojny światowej, walczył w ruchu oporu i pomagał Żydom przedostawać się do Szwajcarii. W konspiracji przyjął imię księdza Piotra.

Sławę zyskał w mroźny dzień, 1 lutego 1954 r., kiedy do głębi wstrząśnięty śmiercią bezdomnej kobiety rzucił na fale radia Luxemburg apel o pomoc: „W Paryżu - mówił - noc na ulicy spędza codziennie ponad dwa tysiące ludzi, bez chleba i okrycia. Dwa ośrodki dla bezdomnych, które zostały niedawno założone są całkowicie przepelnione. Meteorolodzy zapowiadają ostre mrozy. Każdy z nas powinien pośpieszyć na pomoc tym ludziom. Potrzebujemy 5 tysięcy kocy, 300 dużych, amerykańskich namiotów, 200 piecyków. Należy to wszystko składać w hotelu Rochester przy ulicy La Boétie 92. Dzięki Wam nikt nie będzie musiał spać tej nocy na asfalcie czy nabrzeżach Sekwany”. To samo wezwanie popłynęło na antenie radia państwowego. Francja obudziła się w stanie szoku. Mało kto wiedział wtedy o istnieniu księdza Piotra i o założonej przez niego 5



fol. A. Olszowska

lat wcześniej organizacji charytatywnej Emmaus. Wszyscy byli świadomi, że wyjątkowo surowych mrozów tamtej zimy (minus 15 stopni) nikt nie jest w stanie przetrzymać na ulicy. „Trzeba nam buntu dobroci” - wołał ksiądz Piotr. I stał się prawdziwy cud; jego głos został usłyszany i wysłuchany. W ciągu kilku godzin, hall hotelu Rochester został wypełniony po brzegi różnymi darami. A przez następnych 30 dni, przewinęło się przez drzwi 20 tys. osób. Do księdza Piotra, dla którego szczerą właścicielka hotelu zarezerwowała pokój, przychodzili znani i

nieznani, bogaci i niezamożni, robotnicy i gospodynie domowe, intelektualiści i artyści. Przynoszono paczki ryżu, tabliczki czekolady, konserwy, ubrania, pościel. Znany aktor Claude Simon przekazał założycielowi Emmaus milion franków. Piosenkarz Charles Trenet zakupił za blisko dwa miliony portret księdza Piotra pędzla Rouault, a następnie ofiarował go fundacji. Dwa miliony franków przekazał Charlie Chaplin.

Dary napływały ze wszystkich regionów Francji. Było ich w sumie 300 ton. By to wszystko pomieścić, trzeba było wynająć hall dworca Orsay. Na ulicach i w miejscach pracy, organizowane były składki. Ludzie przysyłali listy, do których wkładali czeki. Czeki o najwyższym nominale podpisane zostały przez generała de Gaulle'a, Vincent Auriola, Yves'a Montanda, królową Elżbietę belgijską.

Na początku marca 1954 r., ksiądz Piotr miał już pół miliarda franków. Dzięki tym pieniądzom, w wielkich francuskich miastach powstały schroniska dla bezdomnych, w Paryżu otwarto w nocy trzy stacje metra. Księdza Piotra przyjął w Pałacu Elizejskim prezydent René Coty.

„Bunt dobroci”, wzniecony przez księdza w długiej pelerynie był zjawiskiem zupełnie wyjątkowym. Od tego czasu, nie było takiej mobilizacji na rzecz ubogich. Coluche i ostatnio ruch „Dzieci Don Kichota” zrobili bardzo wiele, nie dorównując jednak zrywowi, którym była akcja księdza Piotra w 1954 r. Jego samego, w ostatnim czasie słuchano zresztą już mniej. Gdy w 1994 r., z okazji 40 rocznicy swego pamiętnego apelu ponowił alarm, nie spowodował on już tej samej lawiny dobroci. Czy ksiądz Piotr nie miał już tej samej siły? Czy to raczej stwardniało francuskie społeczeństwo?

*Dokończenie ze str. 3*

### Wstęp do... dekomunizacji?

Nie od rzeczy, pozytywnie przecież zlustrowany Lech Wałęsa zaczął już mówić o „ubeckiej zemście”. Warto przypomnieć, że Czesław Kiszczak (jeszcze generał, ale wg nowej ustawy być może przyszły szeregowy) kilkakrotnie groził już palcem, zwłaszcza okrągłostołowej opozycji. Sytuacja się zmieniła, ale nawet bracia Kaczyńscy po doświadczeniach z „Beata” - Zytą Gilowską, stracili część lustratorskiego zapału. Prezydenckie „poprawki” do ustawy zamykają sporą część archiwów. Niektórzy podejrzewają nawet, że pomysł „deubekizacji” jest typowym „produktem zastępczym”, który ma być substytutem igrzysk dotyczących rzeczowej lustracji.

„Deubekizacja” może się zresztą okazać niemożliwa do przeprowadzenia. Prawnicy twierdzą, że pomysł odebrania przywilejów emerytalnych łamie konstytucyjną zasadę „praw nabytych”. SLD z pewnością taką ustawę zaskarżył na Trybunał Konstytucyjny i ma szansę wygrać. Są i tacy, którzy wskazują na prece-

dens z 1997 r. Wówczas ustawa odebrała dodatki emerytowanym sędziom, którzy zhańbili się służbą w NKWD, Smierszu, UB i SB. Ustawę skarżył Aleksander Kwaśniewski, ale Trybunał jej nie odrzucił. Nawet jednak powołanie się na ten precedens sprawi, że „deubekizacja” obejmie tylko część byłych funkcjonariuszy. Ci, pozytywnie zweryfikowani, którzy trafili do UOP samej policji mogą raczej spać spokojnie. Czyżby więc z nowej formy wprowadzenia historycznej sprawiedliwości nic nie wyszło? Niekoniecznie, ale pośpiech i medialny charakter prac nad ustawą mogą jej zaszkodzić. Zastrzeżeń jest więcej. „Deubekizacja” to nic innego jak pewna forma dekomunizacji, ograniczona jedynie do funkcjonariuszy służb specjalnych. W tym miejscu trzeba sobie zdawać sprawę, że po 1956 roku SB podlegała funkcjonariuszom PZPR. To KW PZPR dawał „zapotrzebowanie” na pracę wojewódzkich struktur bezpieczeństwa, firmował pracę funkcjonariuszy, ustalał jej zasady, korzystał z efektów. Dlaczego więc zatrzymy-

wać się przy „ślepych mieczu”? Jak „deubekizować” to i dekomunizować. Przyzwolenie społeczne jest!

Jeszcze przed pojawieniem się ustawy „deubekizacyjnej” władze postanowiły zająć się na szczeblu centralnym problemem dekomunizacji nazw ulic, placów i



pomników. Samorządy do tej pory nie kwapią się z usunięciem nazw różnych Krasickich, Nowotków, czy nawet ulic im. 22 lipca. Oby jednak cała dekomunizacja nie zakończyła się właśnie na tychże nazwach...

*Bogdan Usowicz*



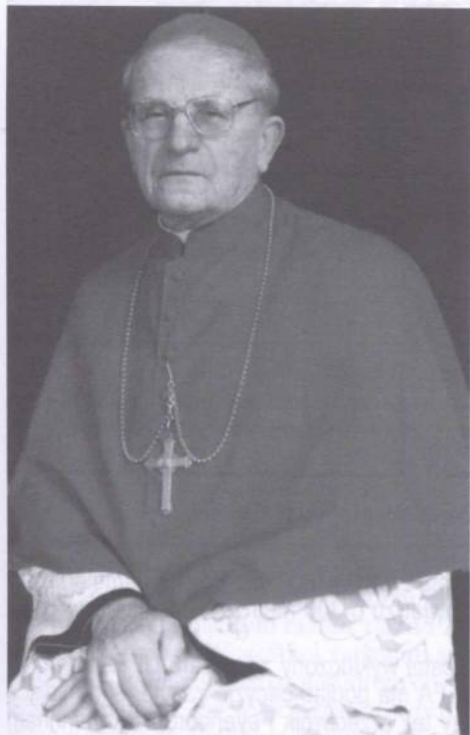


## \* Kronika polonijna \*

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

### FRANCJA

□ Administrator apostolski diecezji pińskiej, Kazimierz kardynał Świątek został



uhonorowany przez prezydenta Francji Komandorią Orderu Legii Honorowej.

W uzasadnieniu przyznania odznaczenia napisano, że zostało ono przyznane człowiekowi, który dla obywateli Francji uosabia historię narodu białoruskiego w ciągu ostatnich siedemdziesięciu lat.

Kazimierz Świątek urodził się 1914 r., w miejscowości Valga (Estonia) jako syn Jana i Weroniki z Kromplewskich. Święcenia kapłańskie - 8 kwietnia 1939 w Pińsku; nominacja biskupia - 13 kwietnia 1991 (arcybiskup mińsko-mohylewski); sakra biskupia - 21 maja 1991; kreowany kardynałem - 26 listopada 1994 (tytułarny kościół: S. Gerardo Maiella). Studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Pińsku 1933-39. W latach 1919-22 deportowany wraz z matką i bratem na Syberię. W czasie okupacji sowieckiej brał udział w pracy konspiracyjnej i należał do organizacji „Orzeł Biały”. W kwietniu 1941 aresztowany przez KGB i osadzony w celi śmierci brzeskiego więzienia (uwolniony po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej). W 1944 ponownie aresztowany i po pięciomiesięcznym śledztwie skazany na 10 lat przymusowej pracy na Syberii (m.in. więziony w Workucie i Intie). Zwolniony z obozu w 1954. Wikariusz parafii w Prużanach 1939-44; proboszcz parafii katedralnej w Pińsku 1954-91; wikariusz generalny na teren diecezji pińskiej w granicach Białorusi 1989-91; arcybiskup metropolita mińsko-mohylewski i administrator apostolski diecezji pińskiej

skiej 1991-94 (władze administracyjne Białorusi dopiero w październiku 1994 uznały go ordynariuszem tej diecezji). Przewodniczący Konferencji Biskupów Katolickich Białorusi 1999-. Od czasu powstania państwa białoruskiego poświęca szczególną uwagę reorganizacji i umocnieniu struktur Kościoła, odbudowie kościołów i formacji kapłanów. Autor pozostających w rękopisie wspomnień z okresu pobytu w więzieniu i w łagrach pt. *Historia drewnianej byłki*. Prałat Jego Świątobliwości 1988. Odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

### WĘGRY

□ Polsko-Węgierskie Stowarzyszenie Kulturalne w Erdzie zorganizowało w Miejskiej Bibliotece spotkanie z Istvanem Kovacsem - historykiem, poetą, byłym konsulem generalnym Węgier w Krakowie, który wygłosił wykład na temat swojej nowej, przygotowywanej do druku książki pt. „Biografie 2500 Polaków - uczestników Węgierskiej Wiosny Ludów”.

### USA

□ Przed budynkiem Obserwatorium Astronomicznego w Los Angeles stoi pomnik sześciu największych astronomów świata, wśród nich jest i Polak - Mikołaj Kopernik. Dla uczczenia 500-letniej rocznicy urodzin naszego rodaka, społeczeństwo polskie w Los Angeles ufundowało pamiątkową tablicę, którą umieszczono u jego stóp.

□ W Parku Granta w Chicago otwarto instalację przestrzenną pt. „Agora”. Jej autorką jest znana polska rzeźbiarka, prof. Magdalena Abakanowicz.

□ Barbara i Stanley Stawski otrzymali nagrodę Presidential Award na dorocznym bankiecie Zrzeszenia Amerykańsko-Polskiego, za popieranie działalności charytatywnej tej organizacji. Misją Zrzeszenia jest niesienie pomocy socjalnej imigrantom, osobom chorym, doświadczonym przez los lub posiadającym niskie dochody. Organizacja oferuje 300 programów, z których korzysta miesięcznie ok. 3 tys. osób. Jest to jedyna tego rodzaju organizacja polonijna w USA.

### KOREA

□ Koreańczyk, prof. Cheong Byung-Kwon został uhonorowany nagrodą „Polonicum” przyznawaną przez Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców za promowanie kultury polskiej za granicą.

### GWATEMALA

□ Za wieloletnią pracę społeczną, polski misjonarz kapucyn, o. Bogdan Filipiuk uhonorowany został wysokim odnacza-

niem Hijo Meritissimo de la Republica de El Salvador (Najbardziej zasłużonemu synowi Republiki Salwadoru). B. Filipiuk urodził się 1951 r. w Lublinie. W trzy lata po święceniach kapłańskich rozpoczął posługę misyjną w Gwatemali. Od 1988 do 2006 pracował w Salwadorze, gdzie m.in. koordynował budowę 14 kaplic, kilku szkół i mostów, aktywnie uczestniczył w programie elektryfikacji wiosek należących do dystryktu Santa Ana. Zorganizował centrum żywienia dla dzieci i bydynki, w których tymczasowo zakwaterowanie znalazły rodziny dotknięte skutkami trzęsienia ziemi.

### AUSTRIA

□ W Austrii, w języku niemieckim, ukazała się interesująca publikacja książkowa pt. „Das neue Polen in Europa” (Nowa Polska w Europie). Książka, która jest pracą zbiorową 36 autorów austriackich i polskich stanowi kompendium wiedzy o najnowszej Polsce, jej historii, gospodarce, polityce, nauce i kulturze.

### WIELKA BRYTANIA

□ Konsul generalny RP, Janusz Wach odznaczył Jerzego Jana Zaleskiego, prezesa Polonia Aid Foundation Trust, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

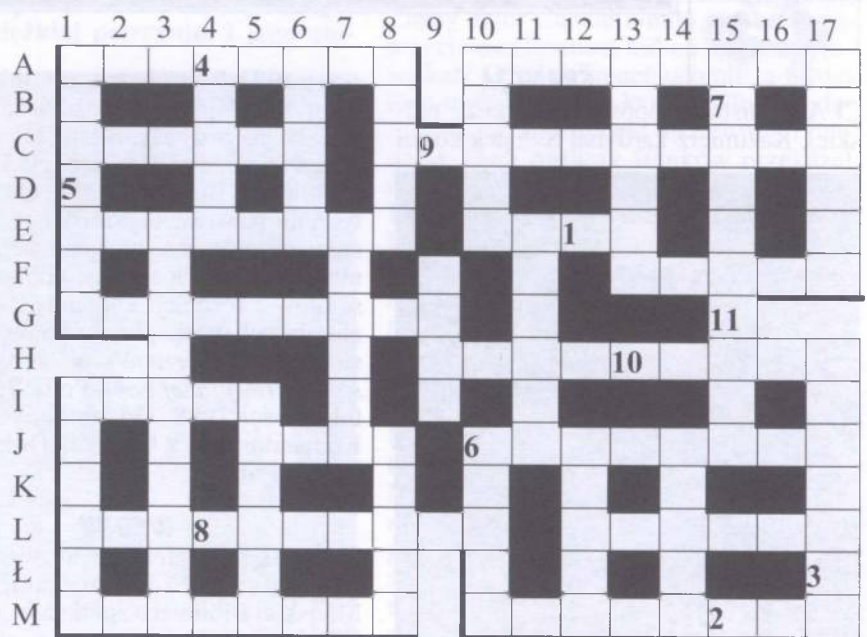
J. J. Zaleski urodził się w 1923 r. w Warszawie. Wychowanek Gimnazjum S. Batorego w Warszawie; studia w Polish University College oraz w Szkole Nauk Politycznych i Społecznych w Londynie 1947-51. Po wybuchu II wojny św. ochotnik w plutonie łączności Obrony Przeciwlotniczej Warszawy 1939. Służba w I Dywizji Pancerniej (Wielka Brytania, Francja, Belgia, Holandia; ranny, awansowany z wyróżnienia i odznaczony) 1940-46; Oficer ord. gen. W. Andersa i adiutant Komendy Głównej Brygady „Pogoń” 1951-72. W 2000 awansowany do stopnia podpułkownika artylerii i przeniesiony w stan spoczynku. Sekretarz generalny w Hachette Gotch Ltd (francusko-brytyjska organizacja dystrybucji prasy światowej) 1951-85. Minister spraw krajowych 1978-81, a następnie minister ds. zleceń 1981-90 rządu RP na uchodźstwie; wiceprzewodniczący komisji likwidacyjnej rządu RP na uchodźstwie 1990-92; pierwszy sekretarz generalny i wiceprezes Skarbu Narodowego 1950-78; sekretarz generalny i prezes Ligi Niepodległości Polski w Londynie 1947-91; prezes Rady Powierników Polonia Aid Foundation Trust w Londynie. Autor utworów poetyckich i artykułów publikowanych w polonijnej prasie londyńskiej, m.in.: „Polska Walcząca”, „Orzeł Biały”, „Dziennik Polski”, „Rzeczpospolita Polska”. Odznaczenia: Order Odrodzenia Polski (III, V), Krzyż Walecznych, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Wojska, Złoty Medal Skarbu Narodowego, Krzyż Kampanii Wrześniowej, Krzyż I Dywizji Pancerniej, Odznaka Honorowa za Rany, Campaign Medals, Croix de Combattant Volontaire de la Guerre 1939-45.



## KRZYŻÓWKA Z WEZWANIEM - proponuje Maryla Dziwniel -

**Poziomo:** **A-1.** Pododdział wojskowy; **A-10.** Niecny czyn; **C-1.** Peleng; **C-8.** Ekstremalny bojówkarz; **E-1.** Antonim odbiornika; **E-10.** Dygnitarz Republiki Weneckiej; **F-13.** ...dań (menu); **G-1.** „Kołnierzyk” osób duchownych; **H-9.** Bardzo uroczysta celebrazja; **I-1.** Cudzoziemska; **J-5.** Cerkiwny śpiewak; **J-10.** Śred-niowieczna budowla obronna (skojarz z Krakowem); **L-1.** „Oto ja... Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”; **L-12.** Oszust, krętacz; **M-1.** Symbol hitleryzmu; **M-10.** „Wyścigowy” wóz starożytnych Rzymian.

**Pionowo:** **1-A.** Godność kościelna; **1-I.** Pomyłka w wypowiedzi spowodowana rozrządzeniem; **3-E.** Przedstawicielstwo; **4-A.** Fałda, zakładka; **5-I.** Przed Bożym Narodzeniem; **6-A.** Cesarz rzymski, despotyczny prześladowca pierwszych chrześcijan; **7-E.** Osoba, postać; **8-A.** Zabytkowy przedmiot; **8-J.** Lewy dopływ Bobru; **9-F.** Sześć juhasów; **10-A.** Kończyc ciężę; **10-J.** Silne światło, luminacja; **11-E.** Uchatka patagońska; **12-J.** Taniec z Kuby; **13-A.** Zakład przemysłu drzewnego; **14-J.** Występuje w teatrze; **15-A.** Lokal policyjny; **17-A.** Ozdobne zapięcie u pasa; **17-H.** Chorobliwa utrata pamięci.



Litery z ponumerowanych od 1 do 11 pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia!



### Głos wokół sportu

*Boğdan Usowicz*

☺ Zarząd PZPN rozwiązany. Po aresztowaniu członka ścisłego zarządu - Wita Żelazko, minister sportu zdecydował się na drastyczny krok wprowadzenia do związku kuratora. Został nim Andrzej Rusko, działacz Orange Ekstraklasy i sportu żużlowego. Nowe wybory mają się odbyć na początku marca. Poważnym smartwieniem jest zachowanie FIFA, która może Polskę zawiesić w międzynarodowych rozgrywkach. Chęć kandydowania na fotel po prezesie Listkiewicz z ogłosili - eurodeputowany R. Czarnecki z Samoobrony i poseł R. Kossecki z PO.

☺ Konkurs skoków Pucharu Świata w Zakopanem przejdzie do historii jako impreza nieudana. Ostatecznie rozegrano tylko jedną turę skoków, której wyniki zaliczono jako finał. Z powodu wiatru odwołano ciąg dalszy zawodów. W niedzielę skończyło się na serii próbnej. Ponad 25 tys. kibiców było zawiedzionych. Cieniem na zawodach odbił się też bardzo groźny wypadek Czecha - Jana Mazocha (jego dziadkiem był znany skoczek Jirzi Raszka), który spadł ze skoczni i doznał urazu głowy. Uznane w klasyfikacji pierwsze zawody wygrał niespodziewanie Słoweniec, Rok Urbanc, Małysz był 5. O wynikach decydował jednak wiatr.

☺ Na mistrzostwach świata w piłce ręcznej w Niemczech, Polacy pokonując Argentynę, Brazylię oraz Niemcy i awansowali do II tury zawodów, gdzie zmierzą się z Francją.

☺ 29 rajd Dakaru wygrał Francuz Peterhansel na Mitsubishi. W kategorii motocykli zwycięzcą okazał się jego rodak, Cyril Depres. Jacek Czachor był 10. Polak na przedostatnim etapie zajął 2 miejsce, co jest najlepszym wynikiem uzyskanym w rajdzie przez polskiego zawodnika.

☺ Ireneusz Jeleń zbiera pochwały za grę w Auxerre. Jego klub pokonał 1:0 Sochaux, a gola na wagę wygranej zdobył właśnie Jeleń. 2 razy w ciągu tygodnia zdobył też bramki dla Boavista Porto, Kaźmierczak.

☺ Rasiak ma szansę na tytuł króla strzelców Championship. Jego główny rywal do tytułu Earnshaw z Norwich City odniósł kontuzję i czeka go długa rekonwalescencja. Rasiak zdobył dotąd 16 bramek, Earnshaw - 17. Po meczu Suthampton z Queens Park Rangers bilans się już wyrównał, bo Polak zaliczył kolejne trafienie, a jego zespół wygrał 2:0. Być może do Rasiaka dołączy Saganowski. Niechciany w Troyes piłkarz wyjechał do Southampton na testy.

☺ Na testach w ŁKS pojawił się 31-letni reprezentant Litwy - Razanaukas. Łodzianie szukają wzmocnień. Na razie doznali osłabień, ale nie

КАДРОВЫХ. W czasie powrotu z turnieju w Hamburgu ich samolot wpadł w turbulencję i spadł w powietrzu o 300 metrów. Na lotnisku w Łodzi piłkarze wyglądali blade...

☺ Feyenoord Rotterdam został wykluczony z Pucharu UEFA za burdy jego kibiców w Nancy. UEFA ma podjąć decyzję czy na jego miejsce wejdzie Wisła Kraków, czy też przeciwnik Feyenoordu - Tottenham awansuje dalej bez walki.

☺ Polska kadra piłkarzy trenuje już w Hiszpanii. Na początku lutego Polacy grają dwa towarzyskie mecze z Andorą i Słowacją.

☺ Ciekawa będzie przyszłość obecnego zawodnika Chelsea - Bena Sahara. Kupiony za 320 tys. euro z Hapoelu Tel Aviv ma podwójne obywatelstwo - izraelskie i polskie. Ponieważ jego matka jest Polką wykorzystał ten fakt i by grać w Anglii bez pozwolenia na pracę skorzystał z obywatelstwa RP. Sahar wystąpił co prawda w młodzieżowej reprezentacji Izraela, ale ponieważ ma dopiero 17 lat nie stoi na przeszkodzie, by móc powołać go do kadry Polski.

☺ Na zimowej Uniwersjadzie we włoskim Pragelato, Justyna Kowalczyk zdobyła 2 złote medale w biegach narciarskich. Złoto i srebro wywalczyła Katarzyna Wójcicka w wyścigach na łyżwach.

☺ W Polskiej Lidze Hokeja, w meczach o miejsce od 1 do 6, Cracovia przegrała 0:2 z Zagłębiem Sosnowiec, Wojas Podhale wygrał 8:3 z TKH Toruń, a Stoczniowiec pokonał 6:5 GKS Tychy.

☺ Agnieszka Radwańska awansowała do II rundy Australian Open, ale musiała stoczyć ciężki bój z zawodniczką Uzbekistanu Lepczenko i w następnym meczu uległa Serbce Ivanović.

☺ W Walencji zaprezentowano nowy bolid teamu BMW Sauber. Auto o symbolu F1.07 wystartuje w tegorocznej Formule 1. Jedną z głównych ról w prezentacji zagrał Robert Kubica. Pierwszy wyścig F1 - GP Australii odbędzie się 18 marca.

☺ Oprócz Wolskiego, w amerykańskim hokeju pojawiło się kolejne polskie nazwisko. Furorę w lidze NHL zaczyna robić Paweł Zurek. Uznano go za zawodnika meczu w spotkaniu Alexandrii Blizzard z Bismarckiem Bobcast 2:0, gdzie strzelił szóstą już bramkę dla swojej drużyny.

☺ Snowboardzistka Paulina Ligocka zdobyła brązowy medal na MŚ w Arosa w Szwajcarii w konkurencji halfpipe.

☺ Polskie siatkarki czekają na nowego trenera. Wśród kandydatów ma się znaleźć Niemczyk, któremu przyjdzie konkurować z Włochem Mario Bonittą. 4 miesiące temu zrezygnował ze szkolenia Włoszek, bo pokłócił się z czołowymi zawodniczkami.

☺ 75 rajd Monte Carlo, czyli pierwszą eliminację rajdowych MŚ wygrał Francuz Sebastian Loeb na Citroenie C4 WRC.





## Minister sportu zdenerwował się w końcu i... ustanowił kuratora w Polskim Związku Piłki Nożnej.

Prokuratura prowadzi śledztwa przeciw ponad 70 działaczom piłkarskim. Kiedy do aresztu trafił b. sędzia Wit Żelazko, osoba bez ścisłego kierownictwa PZPN, a ponadto działacz uważany za autorytet moralny, miarka się przebrała. Minister Lipiec wprowadził do związku kuratora. Minister prosił wcześniej o dobrowolną dymisję zarządu, co pozwoliłoby uniknąć reperkusji międzynarodowych i ewentualnych sankcji nałożonych na Polskę przez UEFA i FIFA, ale prezes Michał Listkiewicz i jego koleździ trwali na stanowiskach. Prezes, który „dymisjonuje” już od czasu mistrzostw świata w Niemczech i nie może jakoś tego dokonać, po raz kolejny usiłował sobie zakpić z ministra zwołując tym razem zjazd PZPN na koniec marca. Wcześniej zapewnił sobie poparcie działaczy międzynarodowych, którzy zapewniali, że w przypadku wprowadzenia kuratora zawieszają Polskę w międzynarodowych rozgrywkach. Osobista przyjaźń Listkiewicza z szefem FIFA, Blatterem zapewniała mu dotąd bezkarność i stanowiła element szantażu wobec polskich władz. Stąd błąd prezesa na wieść o tym, że minister jednak podjął odważną decyzję wprowadzenia kuratora. Zawieszenie naszego kraju przez FIFA wydaje się możliwe. Może uciec reprezentacja, która gra w eliminacjach do ME 2008, możemy też stracić szansę na organizację, wspólnie z Ukrainą, ME w Polsce. Szansę gry w UEFA, po dyskwalifikacji Feynoordu, miała też Wisła Kraków. Straty są możliwe, choć niekonieczne. Wina nie leży jednak po stronie rządu, ale działaczy, którzy zbyt szybko przystąpili do swoich foteli. PZPN nie może być miejscem azylu dla korupcji. Teraz działacze mówią o stosowaniu „odpowiedzialności zbiorowej”, ale w końcu zarząd to nie tylko pojedynczy działacze. Na marginesie trzeba dodać, że w związku sportowe są od lat skansenem PRL, a sportem zajmują się m.in. byli funkcjonariusze SB. Bardzo wątpliwa jest też teza o tym, że to PiS chce do PZPN wprowadzić swoich ludzi. O stanowisko prezesa ubiega się co prawda m.in. Ryszard Czarnecki z koalicyjnej Samoobrony, ale jest on ze sportem związany od dawna. Na razie minister mianował komisarzem PZPN Andrzeja Rusko, b. działacza ZMS, biznesmena, który robił interesy z G. Schejną, działacza żużlowego i piłkarskiego. Rusko jest apolityczny, a jeśli już szukać jego powiązań to bliżej mu do SLD i PO, niż PiS.



## O czym piszą inni

Prasoznawca

Stany Zjednoczone chcą wyrzutni w Polsce! Wybrały dwa kraje do rozmów na temat budowy europejskiego elementu tarczy antyrakietowej: Polskę i Czechy. U nas chcą rozmieścić wyrzutnie rakietowe. Polska może teraz przedstawić swoje oczekiwania, dotyczące nie tylko opłat za stacjonowanie wojsk amerykańskich, ale także powinna spowodować uruchomienie przez Stany Zjednoczone programu inwestycji w obronność Rzeczypospolitej. Polskie MSZ uważa, że np. korzystne byłoby zainstalowanie w naszym kraju amerykańskich wyrzutni rakiet Patriot. Chroniłby nas przed rakietami krótkiego zasięgu wystrzeliwanymi przez samoloty. Jak podaje „Dziennik” (22 stycznia) polskie warunki budowy przez Amerykanów wyrzutni w naszym kraju są następujące:

*Amerykanie dadzą nam wyrzutnie i rakiety Patriot, co wzmocniłoby nasz system obrony przeciwlotniczej; będziemy mogli korzystać z systemu zbierania informacji, rozpoznania i wczesnego ostrzegania, jakie zapewnia baza i jej system radarowy; Amerykanie sfinansują budowę całej bazy, Polska może dołożyć się do budowy infrastruktury; Amerykanie będą płacili za korzystanie z naszego terytorium; baza nie będzie wyłączona spod naszej jurysdykcji.*

Amerykanie, jak wynika z wypowiedzi polityków Białego Domu, są zdeterminowani co do tego, żeby tarcza antyrakietowa została rozlokowana w Polsce. Minister obrony, Radosław Sikorski zmierza do wykorzystania tej sytuacji w celu wzmocnienia obrony Polski. Niedawno, media donosiły o możliwości jego dymisji. „Rzeczpospolita” (22 stycznia) stwierdza, że obecnie nie ma planów odwołania szefa resortu obrony i trzyma się on mocno, aczkolwiek pewne rysy współpracy na najwyższym szczeblu są widoczne. Gazeta donosi:

*Szefowi MON nie najlepiej układają się stosunki z prezydentem Lechem Kaczyńskim, który jest zwierzchnikiem sił zbrojnych. Ostatnim zgrzytem była nieudana próba odwołania szefa Sił Powietrznych, gen. Stanisława Targosza. Zablockował ją właśnie prezydent. Sikorski ma też kłopoty w resorcie. Popadł w konflikt z Antonim Macierewiczem, byłym wiceministrem i likwidatorem WSI, a dziś szefem kontrwywiadu wojskowego. Osoby z kierownictwa MON nieoficjalnie przyznają, że dymisja szefa byłaby na rękę wielu ludziom w resorcie i armii. Od początku kadencji, minister przeniósł do rezerwy albo na inne stanowiska 60 procent generałów. Wielu z nich, trudno się z tym pogodzić. Kłopoty ministra nie doprowadzą jednak do jego dymisji. Sikorski wypadł dobrze podczas oceniającej jego resort rozmowy z premierem.*

Brońmy Instytutu Pamięi Narodowej” - apeluje na łamach „Naszego Dziennika” (22 stycznia) ordynariusz drohiczyński, bp Antoni Dydycz. Dedykując swój tekst na dzień św. Franciszka Salezego dziennikarzom autor zauważa, że IPN powstał po to, aby uwolnić Polaków od niepokoju, który zawsze daje o sobie znać, gdy żyje się w systemie niesprawiedliwym. Za taki został uznany system komunistyczny - stwierdza biskup. Skoro system był zły, to i jego działania były złe. Dlaczego więc nie prowadzi się badań nadużyć z dawnych lat? Dlaczego nie wzywa się autorów różnych materiałów? Dlaczego nie podejmuje się wysiłków, aby sprawdzić, co w tych materiałach może być rzeczywistego? - pyta hierarcha.

*Teraz przyszedł czas, aby to wszystko wyjaśnić. A tymczasem sprawcy całego zamieszania żyją spokojnie, korzystają z dobrodziejstw państwa, nie mają wrzutów sumienia, że pobierają emeryturę ze składek ofiar. Instytucja zaś powołana do wyjaśnienia zawitości naszego niedawnego „wczoraj”, domniemywa raczej winę tych, którzy byli prześladowani. Być może w jakimś momencie mogli nawet ulec, ale na ile i w czym? - pyta ordynariusz drohiczyński.*

Natomiast w „Tygodniku Powszechnym” (29 stycznia) znajdujemy opis wspólnie postawy kardynała Franciszka Macharskiego, następcy Karola Wojtyły na biskupstwie krakowskim. Kard. Macharski dał odpór wszelkim zakusom służb bezpieczeństwa PRL.

Zmieniając temat poinformujemy, że w kraju bezrobocie spada, zaś wynagrodzenia rosną. Jedynie podopiecznych, opieki pomocy społecznej prawie wcale nie ubywa. Wynika z tego, że poziom biedy w Polsce się ustabilizował. „Życie Warszawy” (22 stycznia) pisze:

*W samym 2006 r., stopa bezrobocia spadła z 17,8 do 14,9%, a w rejestrach osób poszukujących pracy ubywało ok. 500 tys. osób. Część z nich zapewne wyemigrowała, ale część zasilila szeregi pracujących. Przedsiębiorstwa (te, które mają min. dziewięciu pracowników) utworzyły w minionym roku ok. 190 tys. miejsc pracy, a poziom zatrudnienia wzrósł o ponad 3%. Jednocześnie rosną wynagrodzenia (przeciętnie o 5%), a eksperci zwracają uwagę, że ostro idą też w górę najniższe płace.*





## Polacy we Francji

### To już rok

#### wspomnienie o śp. ks. Andrzeju Kurku

**T**o już rok jak śp. ksiądz Andrzej KUREK przeszedł z życia do życia.

Po 11 latach pracy w Parafii Polskiej w Hayange, w 2004 r. został mianowany proboszczem parafii francuskiej w Algrange (fot.).

tous les prêtres aussi, avec vous aussi, les laïcs. Quelqu'un qui a œuvré à l'unité et qui a contribué à vaincre l'exclusion. Pour tout son ministère, ici et ailleurs, nous



W czasie Mszy św. pożegnalnej w kościele w Algrange, ksiądz biskup Pierre Raffin z Metz w następujących słowach odniósł się do ks. Andrzeja:

«Ce soir, nous célébrons la mémoire d'un prêtre polonais qui a travaillé à vaincre les exclusions et les évolutions en étant un trait d'union entre les Polonais et les Français, les Polonais et les autres migrants, les Français et les autres migrants.

Il a vraiment réalisé son ministère de prêtre en faisant l'unité. Il était vraiment chez nous parce que je l'avais nommé hélas pour trop peu de temps curé de cette paroisse. Il a essayé de la servir avec la faiblesse qui était devenue sienne du fait de la maladie. Mais ce que nous retiendrons de lui c'est qu'il a fait avec d'autres, avec

rendons grâce ce soir en regrettant qu'il fut chez nous très court, trop court puisqu'il était plein de promesses. Et demandons au Seigneur en cette Eucharistie, d'envoyer la relève indispensable. Aujourd'hui, en Europe Occidentale, en France en tous cas, les ouvriers de la Moisson font gravement défaut. En même temps, nous sommes enrichis d'ouvriers venus d'ailleurs comme de la Pologne ou d'Afrique et c'est un grand enrichissement si nous allons le vivre comme tel.

C'est peut être pour que nous apprenions à vivre cet enrichissement que le Seigneur permet cette disette d'ouvriers. Je ne sais pas, peu importe et parce que le Seigneur nous le demande en son Évangile, nous devons prier le Maître de la Moisson et

c'est ce que nous ferons et c'est peut être la plus belle manière de rendre hommage au ministère sacerdotal d'André KUREK. Amen».

Sama obecność księdza biskupa i licznie zgromadzonych kapłanów polskich i francuskich oraz wiernych była znakiem szczególnej wdzięczności i miłości dla księdza Andrzeja.

Kochająca się rodzina była tematem wiodącym Twojej pracy duszpasterskiej w Hayange. Taka wielką rodziną parafialną tworzyłeś będąc wśród nas. Wspieraj nas teraz z nieba, by to twoje marzenie dobrego pasterza dalej się realizowało w naszej wspólnotie parafialnej. W tej rodzinie jest miejsce dla każdego człowieka i tych najgorliwszych i dobrych, ale może szczególnie dla tych zranionych przez życie, skrzywdzonych, ponizonych, samotnych duchowo i fizycznie, chorych i cierpiących czy zbliżających się do nowego życia w wieczności.

Z wysokości nieba widać lepiej i głębiej nawet to, co jest zakryte dla ludzkiego oka i nie krzykliwe jak reklama a uczynione w duchu bezinteresownej miłości, o czym jedynie Bóg wie. Odchodzą ukochane osoby, przemijają ważne sprawy, niszczonej zbudowane domy. Pozostaje jednak coś szczególnego, co zbudowane było na prawdziwej miłości Boga i człowieka. Może to właśnie chciałbyś, kochany księże Andrzeju, nam dedykować, posługując się słowami Ojca świętego Jana Pawła II wypowiedzianymi na progu wieczności: „To miłość nawraca serca i daruje ludzkości pokój ludzkości, która wydaje się czasami zagubiona i zdominowana przez siłę zła, egoizmu i strachu. Chrystus przynosi ludzkości miłość, która przebacza, i otwiera serca na nadzieję. Ojciec wierzymy w Ciebie, dlatego powtarzamy: - „Jezusie, ufam Tobie, zmiłuj się nad nami i nad całym światem.”

Księżu Andrzeju, w kochających sercach jesteś zawsze z nami!

*Ks. Leszek*

## Hommage au Père André Kurek

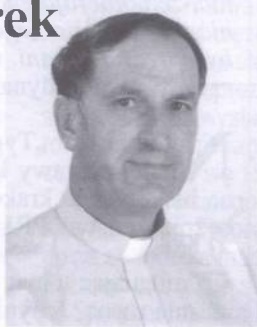
Voilà un an, le 1<sup>er</sup> février, que Dieu notre Père, dans sa Lumière Eternelle, a rappelé notre Frère et Ami, Père André KUREK, qui nous était très cher à toutes et à tous.

**Mère Teresa a dit** : « Accepter tout ce que Dieu vous donne, et Lui donner tout ce qu'Il vous prend, c'est laisser la grâce de Dieu, faire son œuvre en vous-même ». En effet, nos existences humaines, sont faites de moments, heureux, lumineux, douloureux, glorieux, parfois comme le Rosaire. Mais le Seigneur nous attend, pour prendre sur Lui, tous nos poids, nous consoler, nous aider, tel un ami, demeurant toujours le même.

Père André, est peut être invisible à nos yeux terrestres, mais non absent. Il nous

voit, dans le miroir infiniment clair, de la Lumière Divine. Dieu, a tout dans Sa main, que nous soyons heureux ou malheureux, malades ou en bonne santé, nous sommes dans la main de Dieu, et Il nous porte.

**Sainte Thérèse de Lisieux disait** : « C'est Jésus qui porte tout ». Jésus, Toi, dont le regard, est toujours un regard d'accueil, de bonté et de pardon. Tu es le Chemin, la Vérité et la Vie.



Père André, est maintenant dans les bras du Dieu de bonté, du Père plein de tendresse.

**Cher Père André**, le Seigneur a répandu sur vous, en abondance, les dons de fidèle ministre du Christ, serviteur de tous. En bon Pasteur, durant votre ministère sacerdotal, tant en Pologne, qu'en Afrique ou en France, vous avez toujours été, un docile instrument dans les mains de Dieu, afin de conduire vers le Seigneur, toutes les personnes qui vous étaient confiées.

**Notre bien aimé et regretté, Saint Père Jean-Paul II nous dit** : « C'est auprès du cœur du Christ, que le cœur de l'homme, apprend à connaître, le sens véritable et unique de sa vie. C'est auprès du cœur du Christ, que le cœur de l'homme, reçoit sa capacité d'aimer ».



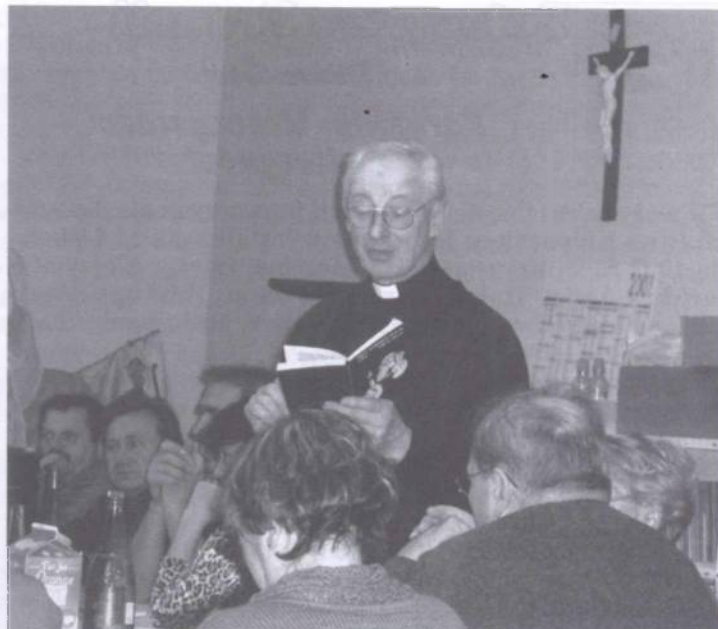


## Frejus - Spotkanie opłatkowe

**T**o było niesamowite przeżycie i cudownie spędzony wieczór.

W dniu 21 stycznia, w kościele pw. Św. Rocha we Frejus odbyło się spotkanie opłatkowe grupy polonijnej przebywającej w tutejszym regionie. Spotkanie zorganizował ks. Jerzy Chorzempa, obecny duszpasterz naszej parafii. Wszyscy zjednoczyliśmy się najpierw na Mszy św., prosząc w modlitwach Pana naszego Jezusa Chrystusa o łaski dla całej zgromadzonej polskiej społeczności oraz dla wszystkich bliskich nam ludzi. Podczas Mszy śpiewaliśmy kolędy, które na długo pozostaną nam w pamięci. Piękne kazanie, które wygłosił nasz Ksiądz przypomniało każdemu, że należy zawsze otwierać serce na drugiego człowieka. Posileni tym słowem Bożym udaliśmy się radośni na wspólną wieczerzę, którą rozpoczęliśmy od podzielenia się opłatkiem. A w powietrzu już unosił się aromat przygotowanych na tę okoliczność potraw. Jeszcze rozbrzmiewały kolędy, kiedy na stołach pojawiły się półmiski z barszczem, bigosem oraz innymi polskimi przysmakami. Wszędzie widać było twarze uśmiechających się do siebie ludzi zjednoczonych modlitwą i śpiewem. W tak cudowny sposób, z kolędą na ustach, minął nam wieczór, który na pewno długo zapamiętamy.

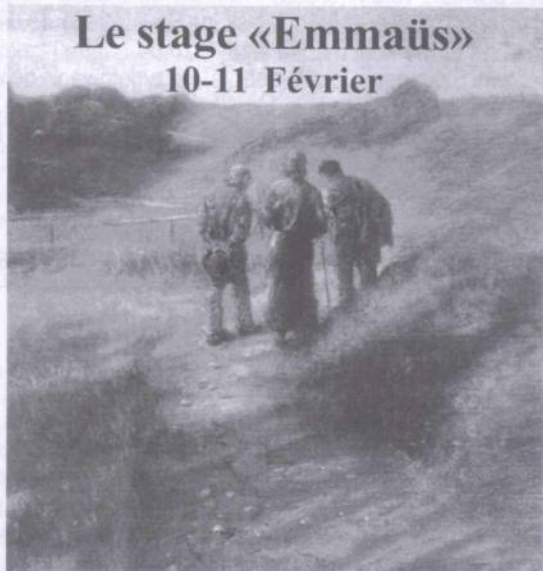
Sobie i wszystkim Rodakom życzymy więcej takich spotkań,



gdzie obecna jest radość i życzliwość ludzka oraz postać umiłowanego Jezusa Chrystusa.

### Le stage «Emmaüs»

10-11 Février



Aura lieu à la maison de la Mission Catholique Polonaise - La Ferté sous Jouarre, 31, rue d'Hugny tél. 01 60 22 03 76.  
Du samedi à 8h30 au dimanche à 19h00.

Le stage est proposé et animé par  
L'Ecole d'Évangélisation Ste Thérèse.

Responsable laïc: Alice Indyk

Père Philippe Bedin: délégué diocésain à la Coopération Missionnaire

Plus d'informations et les inscriptions avant le 7/02/2007  
au: 06 62 14 42 03 - Alice ; indykas@free.fr

Participation aux frais: 55 euros

Apportez une Bible impérativement

- Parcourir le chemin de Jérusalem à Emmaüs avec Jésus ressuscité pour faire brûler le cœur avec le feu des Écritures et revenir d'Emmaüs à Jérusalem pour annoncer la mort et la résurrection de Jésus, notre Seigneur.

- Connaître mieux la Bible et comprendre ce qu'est la Parole de Dieu.



Stowarzyszenie Św. Wincentego à Paulo  
**SERDECZNIE ZAPRASZA**

17 i 18 lutego 2007, w godz. 11<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

**NA WYPRZEDAŻ - WENTĘ**

przy paryskiej parafii św. Genowefy  
(18, rue Claude Lorrain - M<sup>o</sup> Exelmans).

→→ Cher Père André, vous nous avez fait partager votre amour pour le Christ, en priant chaque jour pour le Diocèse, en assurant les tâches quotidiennes en toute humilité, en veillant à l'authenticité de la Foi, en favorisant l'unité dans la diversité, en encourageant, en écoutant, en appelant à la prière en étant attentionné pour les petits, les pauvres, les personnes souffrant dans leur corps ou dans leur âme. Par vos actions, l'Eglise plus présente et vivante, peut faire briller dans le cœur de chacun d'entre nous, la Lumière de l'Amour, qui doit rester sans cesse allumée.

« O vous tous, qui sentez plus lourdement le poids de la croix, vous êtes les frères du Christ souffrant, et avec Lui, si vous le voulez, vous sauvez le monde ». Certes, cher Père André, personne ne peut dénier les épreuves que vous avez pu rencontrer,

notamment depuis le 20 juin 2004, lors de notre pèlerinage annuel polonais sur la colline de Sion. Mais malgré vos problèmes de santé, vous avez montré un engagement total et dévoué, dans l'accomplissement de la volonté de Dieu. « La moisson est abondante, mais les ouvriers peu nombreux. Priez donc le Maître de la moisson d'envoyer des ouvriers à la moisson ».

Cher Père André, je vous prie de bien vouloir intercéder auprès de notre Père Eternel, afin qu'Il puisse aider les Prêtres, à rester conscients du don qu'ils ont reçu, en le mettant en œuvre activement, et afin qu'Il puisse susciter chez de nombreux jeunes, une réponse prompte et généreuse à son appel, à se dépenser totalement, pour la cause de l'Évangile.

Notre foi au Christ ressuscité, nous enseigne, que la mort physique n'est pas un terme, mais un passage vers une autre vie, dans l'intimité de Dieu, en qui nous voyons un Dieu bon et miséricordieux.

Seigneur Jésus Christ, avant de ressusciter, Tu as reposé trois jours en terre. Et depuis ces jours là, la tombe des hommes est devenue, pour les croyants, signe d'espérance et de résurrection.

**Nous Te prions**, Toi, qui es la Résurrection et la Vie, accorde au Père André, de reposer en paix dans ce tombeau, jusqu'au jour où Tu le réveilleras, afin qu'Il voie de ses yeux, dans la clarté de Ta Face, la Lumière sans déclin, pour les siècles des siècles.

**Kochany Księżu Andrzeju**, my wszyscy Cię kochamy i zawsze będziemy pamiętać o Tobie.

Marie





## Polacy we Francji

Ks. Tomasz Sokół

### Paryskie Uroczystości Pallotyńców

Założycielem Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego jest ks. Alojzy Majewski. 11 Listopada 1907 r., w uroczystość św. Marcina, księży: Alojzy Majewski i Alojzy Hubner otrzymali od arcybiskupa Józefa Bilczewskiego dworek we wsi Jajkowce, gdzie zamieszkali.

Oprócz pracy wśród emigrantów, głównie w Niemczech i we Francji, Pallotyni polscy otworzyli w roku 1937 stały dom w Amiens we Francji. Od początku, Pallotyni w Polsce kształtowali świeckich w duchu apostołskim przez pisma, zjazdy, dni skupienia, rekolekcje zamknięte i osobiste kontakty, przed wojną było już kilka tys. świeckich współpracowników, należących do Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Prace nad emigracją polską przejęła utworzona w r. 1946 we Francji, Polska Regia Miłosierdzia Bożego. Obecnie Pallotyni prowadzą domy w Paryżu (Dom Zarządu, Wydawnictwo, Siedziba Apostolstwa Miłosierdzia Bożego), Montmorency (Centre du Dialogue, Dom rekolekcyjny, Duszpasterstwo parafialne), Arcueil (Międzynarodowy Dom Studenta) oraz w Osny (Inst. Saint Stanislas, Liceum Zawodowe Drukarstwa i Sztuki Graficznej, Centrum Miłosierdzia Bożego - Miejsce Zjazdów Katolickich. W 1977 r. obecny był tu ks. kardynał Karol Wojtyła).



W ramach uroczystych obchodów 100-lecia istnienia Zgromadzenia Pallotyńców w Polsce odbyło się w Paryżu, 22 stycznia spotkanie opłatkowe. Wszystkich gości powitał ks. Jerzy Dobkowski, vice superior Księży Pallotyńców we Francji. W słowie powitalnym nawiązał do historii życia założyciela pallotyńskiej wspólnoty oraz charyzmatu zakonnego, który ukierunkowany jest ku człowiekowi. Sens istnienia i działalności apostołskiej dostrzec można wówczas, kiedy odkryje się tuż obok nas istnienie drugiego człowieka. Atmosferze świętowania towarzyszyły śpiewy kolęd i pieśni o tematyce powołaniowej. *Chrystusowi Apostołowi Ojca Przedwiecznego i Królowej Apostołów, patronce stowarzyszenia niechaj będą za to dzięki!*



## Wakacje z Bogiem

Stalymi punktami tych wyjątkowych... wakacji z Bogiem i bliżej natury będzie codzienna Msza św., wspólne - poranne i wieczorne - modlitwy oraz (w zależności od pogody) najrozmaitsze atrakcje, a wspólne spędzane wieczory pozwolą lepiej się poznać oraz uczestniczyć w wielu konkursach i zabawach.

### - Lourdes: 11-18 kwietnia

12.04 (czwartek) - zwiedzanie Sanktuarium, muzeum Figur Woskowych i zamku w Lourdes; 13.04. (piątek) - rano wjazd na Pic du Ger podziwianie panoramy Lourdes ze szczytu (jeśli będzie pogoda), po obiedzie wyjście do Bartres, wieczorem udział w procesji różańcowej; 14.04 (sobota) - wyjazd na Pont d'Espagne i Lac de Gob; 15.04 (niedziela) - udział w Mszy św. międzynarodowej, wieczorem ognisko; 16.04 (poniedziałek) - wyjazd do Biarritz nad Atlantyk (jeśli będzie pogoda); 17.04 (wtorek) - wyjazd nad Lac d'Estain, po południu przygotowanie do wyjazdu; 18.04 (środa) - wyjazd o godz. 8.

Cena: 250 euro, płatne przy zapisie do końca lutego!

### - La Ferté: 14-21 kwietnia

14.04 (sobota) - przyjazd ok. godz. 12, wieczorem spotkanie przy ognisku; 15.04 (niedziela) - Msza św. animowana przez uczestników, wyprawa nad Marne, mecz; 16.04 (poniedziałek) - wyjazd do Reims - zwiedzanie katedry i klasztoru St Remy; 17.04 (wtorek) - wyjazd do Chateau Thierry- zwiedzanie pamiątek w mieście La Fontaine'a (oraz murów rzymskich i piwnic); 18.04 (środa) - wyjazd do Meaux - zwiedzanie miasta - starożytne mury oraz ogrody biskupa Baussiniego; 19.04 (czwartek) - wyjazd na farmę koni (nauka jazdy); 20.04 (piątek) - zwiedzanie piwnic i serowni Szampanii; 21.04 (sobota) - przygotowanie do wyjazdu, obiad.

Wieczory pozwolą uczestnikom, lepiej się poznać oraz brać udział w różnego rodzaju konkursach i zabawach.

Cena: 195 euro, płatne przy zapisie do końca lutego!

Zapisy: ks. Józef Bodziony:

20, rue Marsoulan; 75012 Paris; tel. 01 43 45 53 81.



## Listy do Redakcji

### O współdziałaniu

Jestem nauczycielką w Zespole Szkół im. ks. St. Staszica w Tarnobrzegu, jednocześnie od 16 lat pełnię obowiązki wicedyrektora d/s dydaktycznych w tej placówce. Ponadto zostałam wybrana prezesem tworzącego się przy parafii Chrystusa Króla w naszym mieście, Katolickiego Stowarzyszenia Nauczycieli i Pedagogów.

Planując swoją pracę zaglądam do Internetu - w ten sposób trafiłam na stronę Misji i Waszego czasopisma we Francji. Postanowiłam spróbować nawiązać, za Waszym pośrednictwem, kontakt z młodzieżą (jako szkoła), dziećmi (jako stowarzyszenie) lub nauczycielami (jako Rada Pedagogiczna). Zachęciła mnie do tego dodatkowo informacja o pracy w Noeux les Mines, ks. Piotra Michniaka, z którym miałam przyjemność współpracować jakiś czas temu w naszej szkole.

Może któraś z parafii Misji lub stowarzyszenie polonijne, albo szkoła chciałaby podjąć kontakt z instytucjami jakie prezentuję. Mam nadzieję, że może dojdzie chociaż do wymiany korespondencji e-mailowej pomiędzy młodzieżą naszych miast, może da się zrealizować jakiś wspólny ciekawy projekt edukacyjny.

Teresa Gołębiowska-Pis  
e-mail: terpis@interia.pl

### PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Państwo:	
Victor PIOTROWSKI -	70 euro
Claudine KIEDA -	66 euro
Wiktor KUREK -	66 euro
Henryk GASPEROWICZ -	100 euro
Ks. Prałat Antoni BIEL -	120 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)





## 5 - II LUTEGO 2007

### PONIEDZIAŁEK 5 LUTEGO

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Jedynecka - program dla dzieci 9<sup>00</sup> My Wy Oni - magazyn 9<sup>25</sup> Zdarzyło się - Mikołaja Iwanowa Przypadki na Wschodzie - reportaż 9<sup>45</sup> Mój pierwszy raz 10<sup>35</sup> Biografie - Był taki człowiek - Jerzy Binczycki - dokument 11<sup>30</sup> Klan - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Plebania - serial 12<sup>35</sup> Tam gdzie jesteśmy - Tym razem na Tasmanii - reportaż 13<sup>05</sup> M jak miłość - serial 14<sup>00</sup> Defekt - serial sensacyjny 14<sup>55</sup> Porozmawiajmy 15<sup>45</sup> Jedynecka - program dla dzieci 16<sup>10</sup> Między Odrą a Renem 16<sup>30</sup> Klan - telenowela 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Kineamatograf - magazyn 17<sup>40</sup> My Wy Oni - magazyn 18<sup>10</sup> Jest takie miejsce - Zimowe Bieszczady 18<sup>30</sup> Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 19<sup>00</sup> Kościół i świat 19<sup>15</sup> Dobranocka - Bajki zza okna 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Plebania - serial 20<sup>35</sup> Praca bez granic - Włochy - reportaż 21<sup>05</sup> Sportowy tydzień 21<sup>35</sup> Wiedzmy - serial 22<sup>15</sup> To jest temat - W podziemiach kosmosu 22<sup>30</sup> Opowieść o bitwie - Góra ofiarna - dokument 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Sport Telegram 23<sup>53</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Klan - telenowela 0<sup>25</sup> Jest takie miejsce - Zimowe Bieszczady 0<sup>40</sup> Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 1<sup>15</sup> Dobranocka - Bajki zza okna 1<sup>30</sup> Wiadomości

### WTOREK 6 LUTEGO

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Domisie - program dla dzieci 9<sup>00</sup> Św. Jan Chrzciciel - reportaż 9<sup>15</sup> Ojczyzna polszczyzna - program prof. Jana Miodka 9<sup>30</sup> Salon kresowy - Życiorys pisany na pięciolinii - reportaż 9<sup>45</sup> Festiwal im. Anny German w Zielonej Górze - koncert 10<sup>35</sup> Opowieść o bitwie - Góra ofiarna - dokument 11<sup>30</sup> Klan - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Plebania - serial 12<sup>35</sup> Praca bez granic - Włochy - reportaż 13<sup>05</sup> Sportowy tydzień 13<sup>35</sup> Wiedzmy - serial 14<sup>30</sup> Poczta z nieba - dokument 15<sup>25</sup> Mój Dekalog - Andrzej Stasiuk 15<sup>50</sup> Domisie - program dla dzieci 16<sup>15</sup> Magazyn Medyczny - FAS 16<sup>30</sup> Klan - telenowela 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Ring 17<sup>55</sup> Św. Jan Chrzciciel - reportaż 18<sup>10</sup> Dzika Polska - serial dokumentalny 18<sup>35</sup> Studiuję w Polsce - magazyn 19<sup>00</sup> Zawsze będę Polką - reportaż 19<sup>15</sup> Dobranocka - Marcelei Szpak dziwi się światu 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Plebania - serial 20<sup>35</sup> Polska racja - program publicystyczny 21<sup>05</sup> Kochaj mnie - telenowela dokumentalna 21<sup>30</sup> Reportaż 22<sup>00</sup> Warto rozmawiać 23<sup>00</sup> Tamtego 1989 roku - Okragły Stół i wybory - dokument 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Sport Telegram 23<sup>53</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Klan - telenowela 0<sup>20</sup> Dzika Polska - serial dokumentalny 0<sup>50</sup> Studiuję w Polsce - magazyn 1<sup>15</sup> Dobranocka - Marcelei Szpak dziwi się światu 1<sup>30</sup> Wiadomości

### ŚRODA 7 LUTEGO

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Dobre przedszkole - program dla dzieci 9<sup>00</sup> Wierzę wpatię szukam 9<sup>25</sup> Zaproszenie 9<sup>45</sup> Dubidu 10<sup>35</sup> Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 11<sup>10</sup> Sąsiedzi, w grupie różnej - serial dokumentalny 11<sup>30</sup> Klan - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Plebania - serial 12<sup>35</sup> Polska racja - program publicystyczny 13<sup>05</sup> Kochaj mnie - telenowela dokumentalna 13<sup>30</sup> Reportaż 14<sup>00</sup> Bez prądu - Lech Janerka - koncert 15<sup>00</sup> Tamtego 1989 roku - Okragły Stół i wybory - dokument 15<sup>30</sup> Łączy nas Polska - felieton 15<sup>45</sup> Dobre przedszkole - program dla dzieci 16<sup>10</sup> Laboratorium 16<sup>30</sup> Klan - telenowela 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 17<sup>35</sup> Wierzę wpatię szukam 18<sup>05</sup> Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 18<sup>30</sup> Polonusi w Europie - Piwnica u Inez - reportaż 18<sup>55</sup> Sąsiedzi, w grupie różnej - serial dokumentalny 19<sup>15</sup> Dobranocka - Tajemnica szyfru Marabuta 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Plebania - serial 20<sup>35</sup> Wieści Polonijne 21<sup>05</sup> Duże dzieci 21<sup>45</sup> To jest temat - Adopcje na odległość 22<sup>00</sup> Egzamin z życia - serial 22<sup>45</sup> Polacy - widowisko publicystyczne 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>45</sup> Sport Telegram 23<sup>48</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Klan - telenowela 0<sup>25</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 0<sup>50</sup> Skarbiec, magazyn historyczno - kulturalny 1<sup>15</sup> Dobranocka - Tajemnica szyfru Marabuta 1<sup>30</sup> Wiadomości

### CZWARTEK 8 LUTEGO

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Budzik 9<sup>00</sup> Raj - magazyn 9<sup>25</sup> Ostoja 9<sup>50</sup> Zaczysze gwiazd - Zofia Czerwińska 10<sup>15</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 10<sup>40</sup> Skarbiec, magazyn historyczno - kulturalny 11<sup>05</sup> Studiuję w Polsce - magazyn 11<sup>30</sup> Złotopolscy - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Plebania - serial 12<sup>35</sup> Wieści Polonijne 13<sup>05</sup> Egzamin z życia - serial 13<sup>50</sup> Duże dzieci 14<sup>30</sup> To jest temat - Adopcje na odległość 14<sup>45</sup> Polacy - widowisko publicystyczne 15<sup>25</sup> Rzeka Warta pieniędzy - reportaż 15<sup>45</sup> Budzik 16<sup>10</sup> Kwadrans na kawę 16<sup>30</sup> Złotopolscy - telenowela 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 17<sup>40</sup> Raj - magazyn 18<sup>10</sup> Ostoja 18<sup>35</sup> Było nie minęło 19<sup>00</sup> Rzeka Warta pieniędzy - reportaż 19<sup>15</sup> Dobranocka - Lis Leon 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Pogoda dla kierowców 20<sup>13</sup> Plebania - serial 20<sup>35</sup> Z daleka a z bliska 21<sup>30</sup> Teatr TV 22<sup>40</sup> A dobro Polski? - program publicystyczny 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Sport Telegram 23<sup>50</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Złotopolscy - telenowela 0<sup>25</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 0<sup>50</sup> Palce lizać - magazyn 1<sup>15</sup> Dobranocka - Lis Leon 1<sup>30</sup> Wiadomości

### PIĄTEK 9 LUTEGO

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Dobre przedszkole - program dla dzieci 9<sup>00</sup> Tylko Kaśka - film fabularny 9<sup>25</sup> Jest takie miejsce - Zimowe Bieszczady 9<sup>45</sup> Bzik kulturalny - magazyn 10<sup>10</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 10<sup>30</sup> Ostatnia Jesień - W. Lutosławskiego - program muzyczny 11<sup>10</sup> Polonusi w Europie - Piwnica u Inez - reportaż 11<sup>30</sup> Złotopolscy - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Plebania - serial 12<sup>35</sup> Polska na weekend 13<sup>05</sup> Hity satelity 13<sup>20</sup> Zawsze będę Polką - reportaż 13<sup>35</sup> Teatr TV 14<sup>55</sup> A dobro Polski? - program publicystyczny 15<sup>45</sup> Dobre przedszkole - program dla dzieci 16<sup>10</sup> Ta-

jemnice lasu - reportaż 16<sup>30</sup> Złotopolscy - telenowela 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Święta wojna - serial 17<sup>40</sup> Codzienna 2 m 3 - serial komedii - 18<sup>10</sup> Mikołaja Iwanowa Przypadki na Wschodzie - Polska - reportaż 18<sup>35</sup> Bzik kulturalny - magazyn 19<sup>00</sup> Hity satelity 19<sup>15</sup> Dobranocka - Wielka podróż Bolka i Lolka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Plebania - serial 20<sup>35</sup> Polska na weekend 21<sup>05</sup> Mówi się... 21<sup>25</sup> Na dobre i na złe - serial 22<sup>15</sup> Ja nie chcę spać - recital Krystyny Tkacz 22<sup>50</sup> Odkrywamy Warszawę - magazyn 23<sup>10</sup> Porozmawiajmy 24<sup>00</sup> Złotopolscy - telenowela 0<sup>30</sup> Program dla młodzieży 0<sup>50</sup> Sąsiedzi, w grupie różnej - serial dokumentalny 1<sup>15</sup> Dobranocka - Wielka podróż Bolka i Lolka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### SOBOTA 10 LUTEGO

6<sup>00</sup> Plebania(5) - serial 8<sup>00</sup> Echa Panoramy 8<sup>35</sup> Święta wojna - serial 9<sup>00</sup> Mówi się... 9<sup>20</sup> Gwiezdny Pirat - serial 9<sup>45</sup> Było nie minęło 10<sup>15</sup> Z daleka a z bliska 11<sup>05</sup> Reportaż 11<sup>15</sup> Dwie strony medalu - serial 11<sup>40</sup> Co tu jest grane? - program muzyczny 12<sup>05</sup> Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12<sup>30</sup> Codzienna 2 m 3 - serial komedii 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial 14<sup>00</sup> Salon kresowy - Na Łyczaków gdy wyleziesz... - dokument 14<sup>15</sup> Dziką Polską - serial dokumentalny 14<sup>40</sup> Made in Poland - teleturniej 15<sup>05</sup> Program dla młodzieży 15<sup>30</sup> Bezradnik przeciętnego Polaka - program rozrywkowy 16<sup>00</sup> Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Pamiętaj o mnie 17<sup>20</sup> Teleexpress 17<sup>45</sup> Ojczyzna polszczyzna - program prof. Jana Miodka 18<sup>00</sup> Tam gdzie jesteśmy - Polskie losy - reportaż 18<sup>30</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka(2) - Podróże Kulfony 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Weryfikacja - dramat obyczajowy 22<sup>35</sup> Dubidu 23<sup>35</sup> Śniadanie na podwieczorek 0<sup>30</sup> M jak miłość - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka(2) - Podróże Kulfony 1<sup>30</sup> Wiadomości

### NIEDZIELA 11 LUTEGO

6<sup>00</sup> Wieczór z Hanną Banaszak - Miłość Ci wszystko wyznaczy 6<sup>50</sup> Pamiętaj o mnie 7<sup>10</sup> Śniadanie na podwieczorek 8<sup>10</sup> M jak miłość - serial 9<sup>00</sup> Słowo na niedzielę 9<sup>05</sup> Ziarno - magazyn 9<sup>30</sup> Między nami bocianami - serial animowany 9<sup>50</sup> Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 10<sup>05</sup> Palce lizać - magazyn 10<sup>20</sup> Niedzielne muzykowanie - Wokół wielkiej sceny 11<sup>00</sup> Dwie strony medalu - serial 11<sup>30</sup> Co tu jest grane? - program muzyczny 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Między ziemią a niebem 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej - z kościoła św. Ducha w Łodzi 14<sup>15</sup> Zmienicy - serial 15<sup>10</sup> Wywiad i opinie - program publicystyczny 15<sup>35</sup> Po emisji... 15<sup>45</sup> Biografie - Zbigniew Zapasiewicz - dokument 16<sup>35</sup> Zaproszenie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Mój pierwszy raz 18<sup>10</sup> Palce lizać - magazyn 18<sup>30</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka - Król Maciuś Pierwszy 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Defekt - serial sensacyjny 21<sup>00</sup> Mój Dekalog - Bibiana Mossakowska 21<sup>25</sup> III Międzynarodowy Festiwal Piosenki im. Anny Jantar - koncert 22<sup>15</sup> Bzik kulturalny - magazyn 22<sup>40</sup> Kalendarz Polski - dokument 23<sup>35</sup> Zaczysze gwiazd 24<sup>00</sup> M jak miłość - serial 0<sup>45</sup> Ziarno - magazyn 1<sup>15</sup> Dobranocka - Król Maciuś Pierwszy 1<sup>30</sup> Wiadomości





## Komunikat Konsulatu Generalnego RP w Paryżu

**K**onsulat Generalny RP w Paryżu uprzejmie informuje, że od dnia 29 stycznia 2007 r.

zmienione zostają godziny przyjęć interesantów:

poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek - od 8.30 do 13.30;  
środa - od 12.30 do 17.30.

Serwis wizowy czynny jest w poniedziałek, środę i piątek również w powyższych godzinach.

**TŁUMACZENIA:** - podania, - kosztorysy, - w urzędach  
**TEL. 06 26 81 22 07.**

## S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

**T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**

★ ★ **Institut privé France-Europe Connexion**  
★ **établissement privé d'enseignement supérieur**  
★ **IFEC** ★ **enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**  
★ ★ **SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Nowe grupy w lutym 2007

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**  
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

**Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris**

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: [ifec@free.fr](mailto:ifec@free.fr)

**UWAGA:** Drobne ogłoszenia w GK - 0,8 euro/słowo;  
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;  
ogłoszenia ekspresowe we wkładce GK - 5 euro,  
(„szukam pracy” - 3 euro).

VOIX CATHOLIQUE  
**GŁOS**  
KATOLICKI

N° (2216)5: 4.02.2007

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE  
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France

**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

**E-mail:** [vkate@club-internet.fr](mailto:vkate@club-internet.fr) [www.glos-katolicki.fr](http://www.glos-katolicki.fr)

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

**Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji:** Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

**Redacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;

**Redaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Angela, J. Piętał Sł. NSJ, s. Andrea M. Kowal SMI.

**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - *Voix Catholique/Głos Katolicki*

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejnaka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

**Prix au n°/cena:** 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

## Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain  
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17<sup>00</sup>.

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M<sup>e</sup> Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

**TEL. 01 42 80 95 60**

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

TEL. 00 48 (17) 850 12 10



## Kancelaria Prawna

**mec. MARTA CICHOSZ**

ogólne doradztwo prawne  
w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,  
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,  
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,  
wypadki drogowe itp.

**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris

## KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki, - szycie na miarę

**T. 01 40 11 68 62 (po 16<sup>00</sup>); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**

**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**  
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: **01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.**

## PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.**

## KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT  
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40€)  Czekiem  
 Pół roku (28,30€)  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. (65,60€)  Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

**Numer złożony do druku 24.1.2007.**



**AUTOKAREM DO POLSKI**

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**SOLKA**  
SERVICE**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming  
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Stubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Słupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Łęzajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,  
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

**TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC**252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>e</sup> Concorde  
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

**4 razy w tygodniu****Janosik**

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M<sup>e</sup> Rome

École Privée NAZARETH

**Szkoła Języka Francuskiego**

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris  
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

**01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15**

Association Nazareth Famille

**COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikatowych  
z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3Zapisy cały rok. **NOWE GRUPY 9 MARCA!!!**

www.nazarethfamille.fr

**USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE**- Strzyżenie - balayage - trwałe - koloryzacja  
- henna - manicure. **06 71 08 84 85.****PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

**UWAGA:** Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;  
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;  
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro,  
(„szukam pracy” - 3 euro).

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

6, rue des Immeubles  
Industriels75011 Paris (M<sup>e</sup> Nation)  
tel. 01 40 09 03 4323, rue Desaix  
69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW AUTOKAROWYCH  
DO 30 MIAST W POLSCE  
WYJAZDY Z PARYŻA, LYONU  
ORAZ INNYCH MIAST WE FRANCJI**

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

**BILETY NA TANIE****LINIE LOTNICZE****PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa  
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:  
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43  
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW NA LINIE****FRANCJA - UKRAINA****\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;  
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;  
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86****BIURO TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry  
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M<sup>e</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności  
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:**Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,  
ekspert sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
odszkodowania, spadki itp.**PODRÓŻE DO POLSKI**

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

\* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ  
PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.





## Polacy we Francji

ks. Jan Robakowski

### Nazaretanki z Bellevue

**D**zięki niezbadanym, ale dla nas pomyślnym zrządzeniom Opatrzności Bożej, Bellevue staje się Domem Polskiego Pielgrzyma pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbe i służy przede wszystkim Rodakom z całego świata udającym się do sanktuarium Matki Bożej w Lourdes. Bellevue jest spełnieniem radośnie popartej przez Jana Pawła II inicjatywy starań o Polski Dom, a jednocześnie spadkobiercą Jego błogosławieństwa udzielonego 11 lutego 1980 roku: „Dzieło to oddaję w ręce Niepokalanej Matki Chrystusa i z serca błogosławię wszystkim, którzy przyczynili się do jego realizacji.”



foto A. Głowaczewska

Papieskie błogosławieństwo jest więc łaską, która jednak zobowiązuje do odpowiedniej postawy. Za oficjalną datę powstania przyjmuje się dzień 4 czerwca 1986 r., dzień przyjazdu sióstr nazaretanek, które staną się duszą ożywiającą tę nową placówkę



polonijną. 11 sierpnia tegoż roku, ks. arcybiskup Szczepan Wesoły dokonuje poświęcenia domu i wyznacza jego cel: Bellevue nie ma być hotelem, ale Domem. Szczególnie dziś, gdy tylu



ludzi cierpi na brak domu, w tej polskiej placówce ma panować specyficzny klimat i rodzinna atmosfera, do której każdy człowiek utrudzony życiem tęskni i do której pragnie wracać ze wszystkich życiowych dróg. Bellevue ma być tym domem, gdzie



można odpocząć, nabrać sił i koncentrując się na rozmowie z Bogiem i życzliwymi ludźmi nadać nowy sens swojemu życiu. Tylko dzięki siostrom ze Zgromadzenia Świętej Rodziny z Nazaretu ten program mógł być zrealizowany i jest realizowany. Okazały się one, odpowiednimi osobami dla tego wyjątkowego pod wieloma względami miejsca. Dzięki nim, ten Dom Opatrzności Bożej - Bellevue stał się częścią naszej Ojczyzny na obczyźnie. Jak ktoś pięknie napisał: „Tęsknię za Polską, a tu znalazłem jej skrawek”. Dlatego, należy się szczególne podziękowanie wszystkim siostrom nazaretankom, którym przez dłuższy czy krótszy czas przypadło spełniać tu posługę pod kierownictwem kolejnych dyrektorek domu: siostry Ireny Jastrzębskiej, siostry Klaudii Wysokińskiej i obecnej - siostry Franciszki Chudej. Polska Misja Katolicka docenia pracę sióstr i wielokrotnie przez minione 20 lat dawała tego dowody. Wymownym tego przykładem był Srebrny Jubileusz siostry Klaudii, która spędziła w Bellevue większość swego życia zakonnego, w tym 10 lat jako dyrektorka domu. W uroczystościach jubileuszowych, uczestniczył osobiście ks. inf. Stanisław Jeż, rektor PMK, który przewodniczył Eucharystii i wygłosił piękne kazanie o wielkiej łasce życia konsekrowanego. Z kolei przełożona, siostra Franciszka, wraz ze swoimi pomocnicami, przygotowała na tę okazję niezwykle smaczny, wielopiętrowy tort.

Od przeszło dwudziestu lat, siostry nazaretanki realizują tu swoje ewangeliczne powołanie, służąc pielgrzymom polską gościnnością i świadectwem wiary. Wśród szarej codzienności są też dni specjalne w ciągu roku, jak Uroczystość Świętej Rodziny - patronalne święto nazaretanek i 2 lutego - Dzień Życia Konsekrowanego, w których w sposób szczególny wyrażamy im naszą wdzięczność. Życzymy sobie, a drogie siostry prosimy, niech dalej kontynuują to trudne, ale bardzo ważne i piękne powołanie w służbie pielgrzymom, którym trzeba czasami delikatnie pomóc w odnalezieniu celu, w jakim przybyli do Lourdes: spotkania z Bogiem poprzez Maryję. W ciszy groty niech otworzą swe serca na orędzie Maryi, a na pewno znajdą w nim zbawienne wskazówki dla siebie.





# Polacy we Francji

## OPLATEK

Jest jakaś tajemnicza moc polskiego opłatka. Wciąż ta uroczystość gromadzi Polonię na wspólne świętowanie i coraz więcej przychodzi Francuzów.

Jak co roku, Polska Misja Katolicka w Metz zorganizowała 14 stycznia opłatek, który zgromadził około 300 osób. Organizacją



zajmuje się Komitet Towarzystw Miejskowych, na czele z jego prezesem, panem Janem Jaśkowiakiem. Wykorzystując doświadczenie minionych lat, Komitet działa jak sprawny organizm, w którym każdy zna i z zapałem wypełnia swoje zadania. Obecnością swoją zaszczycają uroczystość ważni w życiu publicznym goście, w tym troje parlamentarzystów Francji. Z ramienia biskupstwa, w Metz obecny był ks. prałat Joseph Muller. Szczególnie drogimi

nam gośćmi są seniorzy naszej parafii, w tym państwo Jadwiga i Bolesław Konieczni, którzy w tym roku świętują 60-lecie swojego ślubu!

Ujmującym był występ dzieci Szkoły Polskiej z Metz. Bardzo starannie przygotowywane przez nasze panie nauczycielki (Ewę Korczak, Ewę Bajda i siostrę



Dorotę), jasełka dostarczają wielu religijnych przeżyć.



Zaś młodzież naszej parafii już drugi rok z kolei zajmuje się



animacją muzyczną wprowadzając nas w atmosferę przepięknych kolęd i polskich piosenek ludowych. Michał, szef zespołu, umiejętnie wykorzystuje swój talent rozbawiania ludzi. Emocjonującym elementem święta jest tombola, w której można wygrać m.in.: rower od pani Walas, podróż do Polski, ufundowaną przez panią Fischer, piękny obraz naszego artysty, pana Steca oraz wiele innych, bardzo atrakcyjnych rzeczy.

W czym tkwi owa tajemnicza moc opłatka? Na pewno w wierze, bo z wiary ta piękna nasza tradycja się wywodzi. Zapewne też z mocy pojednania, gdyż gest dzielenia się opłatkiem jednoczy ludzi. Jest też piękno rodzinnej atmosfery, a na opłatek wszyscy są jedną rodziną. I w końcu umiłowanie wszystkiego tego co polskie, tak szczególnie ważne dla Polaków żyjących poza granicami naszego kraju.

Powyżej zostało wymienionych tylko kilka osób, ale wszystkim, którzy zorganizowali i stworzyli tak wspaniały klimat jeszcze jednej „wigilii” wyrazimy głębokie uznanie i wdzięczność.

Ta uroczystość ma swoją głębię i wymowę, które dzisiaj mogą ubogacać całą Europę.





**Dziś w Galerii GK...  
iść przez życie  
trzymając się  
za ręce**

*(proszę przeczytać tekst na str.9)*

*fol. P. Fedorowicz*

karty telefoniczne  
**IRADIUM**

**Taniej do Polski  
i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

MINIMALNY  
CZAS ROZMOWY

<b>Polska</b>	<b>1666*</b> mn
<b>GSM Polska</b>	<b>125*</b> mn
<b>Niemcy</b>	<b>1250*</b> mn
<b>USA + GSM</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Włochy</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Anglia</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Kanada + GSM</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Francja</b>	<b>1250*</b> mn
<b>GSM Francja</b>	<b>111*</b> mn



Punkty sprzedaży : kioski,  
supermarkety, taxiphony,  
tabac, księgarnie



Obsługa klienta - 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 01 70 70 88 00 ☎ 0811 600 300

\*Dodatkowe opłata za połączenie.  
Warunki określone przez A.R.T.  
Numer odradzany z telefonu  
komórkowego. Nie działa w kabinie.

**Połączenie międzynarodowe  
w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014<sup>c</sup>/min**

Wybierz

**0811 65 48 48**

Następnie numer korespondenta

**BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!**

**Polska**  
USA +GSM  
Kanada +GSM  
Francja

**Niemcy**  
Anglia  
Austria  
Norwegia  
Włochy

**Dania**  
Hiszpania  
Belgia  
Rosja  
Szwecja...

**GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48**



OBSLUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY  
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

☎ 0811 600 348\*

[www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)

Un service du Groupe  
**IRADIUM**

\* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na [www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com).